Nr. 310. Kraków, Sobota 7 Lipca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 80 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 242. Dla termów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. **Miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopassa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dalsze motywa ofenzywy rosyjskiej.

Kraków, 7 lipca.

Obok wykazanego wczoraj głównego motywu ofenzywy rosyjskiej wchodzą w niej w grę jeszcze liczne inne motywa już niewątpliwie w stosunku do głównego wewnętrzno-politycznego drugorzędne, nie mniej jednak ważne i charakterystyczne.

Rosyjski rząd tymczasowy prowadzi swoją politykę pod hasłem jak najszybszego zawarcia pokoju »bez aneksyj i bez kontrybucyj«. Z tą »bezaneksyjną« zasadą trudno godzi się fakt, że wznowiona z takim trudem ofenzywa odbywa się właśnie na stosunkowo niewielkim skrawku obcego Rosyi terytoryum, czyli, że z tego względu ma ona charakter nie »bezaneksyjnej« lecz przeciwnie, wyraźnie aneksyjnej. Ani Koniuchy ani Zborów nie należały nigdy do Rosyi. Po cóż w takim razie armia rosyjska zdobywa je z taką usilnością

W jednej ze swoich mów powiedział Kiereński, potem zaś powtórzył w rozkazie do armii, że ofenzywa musi mieć charakter czysto strategiczny, że o jej kierunku i celach decydować mogą nie politycy, ale wyłącznie generałowie. Czy w stosunku do zadań strategicznych, które wynikają dla dowództwa rosyjskiego z konfiguracyi całego frontu rosyjskiego, wybrany dla ofenzywy mały odcinek podolski jest istotnie najważniejszy? Czy tu istotnie może dowództwo rosyjskie upatrywać klucz całego frontu lub przynajmniej jego większego odcinka na południe od Prypeci?

Otóż niewątpliwie odcinek podolski jest bardzo ważnym dla Rosyan. Poza nim bowiem w bardzo niewielkiej odległości mieści się najważniejszy punkt węzłowy kolei wschodnio-galicyjskich, którym jest Lwów. Pendant do Lwowa pod tym względem stanowi dopiero Kowel, leżący niemal na jednej linii ze Lwowem, tak, że nie można skutecznie kusić się o owładnięcie jednym bez ataku równoczesnego na drugi. Pod względem strategicznym Kowel i Lwów są punktami niemal równowartościowymi. Różnice ujawnią się dopiero na korzyść jednego lub drugiego zależnie od celów danych operacyj militarnych. Jeżeli cel ten leży na linii Bugu, to w takim razie ważniejszym jest Kowel, jeżeli zaś cel ten przesuwa się ku południowemu zachodowi, ku Karpatom, to oczywiście ważniejszym będzie Lwów. Jakiż więc cel operacyjny stawia sobie dowództwo rosyjskie? Czy chce ono owładnąć Galicyą wschodnią i glacisem Karpat, a w takim razie jakże będzie z piękną »bezaneksyjną« zasadą? Czy też pragnie ono tylko oswobodzić swoje własne ziemie od najazdu, a w takim razie dlaczego czyni to na dalekiej okrężnej drodze?

Jeżeliby chodziło tylko istotnie o wybranie najważniejszych zadań z tych, które narzucają się dowództwu rosyjskiemu z aktualnego położenia militarnego, to znacznie ważniejsze defenzywne i ofenzywne zadania leżą przed niem na skrzydłach olbrzymiego frontu niż w południowem jego centrum.

I tak odcinek Dźwiny jest pierwszorzędnym frontem defenzywnym. Przez dwa miesiące prasa rosyjska, propagująca ideę dalszej wojny, straszyła systematycznie ludność, że Niemcy lada dzień szykują się do przełamania tej linii i ruszenia na Petersburg sposobem koncentrycznym wprost od Dźwiny, przez desant w Rewlu, w danym razie zaś także od morza. — Oczywiście były to tylko straszaki. Ale w teoryi przynajmniej ten front nieprzyjacielski uważa się za najbardziej niebezpieczny, który leży najbliżej szlachetnych części państwa, więc jego stolicy. Dotyczy to przedewszystkiem odcinka Dźwiny, skąd do Petersburga jest jakieś czterysta kilometrów, czyli dla armii tak szybkiej, jak niemiecka, droga bynajmniej nie wielka. Mimo to od czasu krótkiej a bezskutecznej ofenzywy Kuropatkina na tym froncie w lutym zeszłego roku, która miała odciążyć Francuzów, uciśnionych pod Verdunem, na tym właśnie odcinku panuje najgłębszy spokój. Dowództwo obecnej armii rewolucyjnej reguły tej nie zmieniło.

Na przeciwległym końcu frontu znajduje się drugi »locus minoris resistentiae« frontu rosyjskiego. Jest to odcinek Seretu i Czarnego morza. Jeżeli wychodząc z nad Dźwiny, Niemcy mogą ze stosunkowo największą łatwością zaatakować polityczne centrum rosyjskie, to forsując linie Seretu i Prutu, mogą oni z wielkiemi szansami zająć Odesę i zagrozić najważniejsze centrum rosyjskie gospodarcze, mianowicie jedyne źródło węgla kamiennego, Zagłębie Donieckie. Wszak od Braiły do Odesy jest nie więcej jak dwieście kilometrów, z Odesy nad Don czterysta stepu gładkiego jak stół i niemal niemożliwego do obrony. Zdjęcie frontu rosyjskiego z któregokolwiek z tych zawiasów, północnego czy południowego, miałoby dla jego całości następstwa jak najgorsze. Musiałby on bowiem być cofnięty na wysokość najdalej sięgającego wyskoku niemieckiego dla ochronienia się przed okrążeniem, więc przełożony na linię Dniepru, albo też powyginałby się w sposób, nie mający żadnych szans utrzymania się i utrwalenia.

Tak więc, gdyby ofenzywą rosyjską kierowały naprawdę rosyjskie strategiczne i jedynie strategiczne względy, to powinna by ona w obecnych warunkach uderzyć na jednem ze skrajnych skrzydeł lub nawet na obu równocześnie. Tymczasem generał Gutor prze ku Lwowu, to jest tam właśnie, gdzie nawet w razie wielkiego a z góry wykluczonego powodzenia nie może leżeć żadne rozstrzygnięcie strategiczne, jak tego dowodzi ponad wszelką wątpliwość historya tej wojny, która uczy, że można stać na grzbiecie Karpat, w Dukli i na linii Dunajca, a mimo to być strategicznie słabszym, niż gdyby się stało na linii Zbrucza i Styru.

Dlaczegóż więc w takim razie dowództwo rosyjskie naciska z dyrekcyą na Lwów w tak wyraźnej sprzeczności zarówno z »bezaneksyjnem« hasłem jak z najważniejszemi zadaniami, wynikającemi z całokształtu rosyjskiej sytuacyi strategicznej? Oto bez wątpienia muszą tu współdziałać czynniki i motywy jeszcze innej natury. Jakie?

Jest faktem, że na ofenzywę rosyjską ma ogromny wpływ nie tylko gospodarczo materyalny, lecz także polityczno-strategiczny koalicya, szczególnie zaś Anglia. Jest to raczej ofenzywa angielska, prowadzona krwią rosyjskiego chłopa. Jest to podejmowana przez Haiga próba obejścia tyłów niemieckich w związku z uderzeniami ofenzywnemi na froncie zachodnim. Co leży na dnie takiego gigantycznego okrążającego manewru? Oto dążności do ugodzenia niemieckiej siły zbrojnej w jakieś jej ważne życiowe centrum. Czyż takie centrum może leżeć w Galicyi wschodniej? — zapyta zdumiony czytelnik. Otóż nie tylko może lecz rzeczywiście leży. Są to kopalnie nafty, stanowiące dzisiaj jedyne źródło siły popędowej przedewszystkiem dla niemieckich łodzi podwodnych. Najskuteczniejszym środkiem przeciw łodziom podwodnym jest nie to wszystko, co rzekomo technicy angielscy i amerykańscy wymyślają w dziedzinie artyleryi, budownictwa nowych typów okrętowych itd., ale odebranie im siły popędowej. Ponieważ zaś łodzie podwodne pędzone są już to ropą już to benzyną, których jedyne źródło znajduje się w kopalniach galicyjskich, przeto wystarczy odebrać te kopalnie, aby cała olbrzymia konstrukcya niemiecka obecnego okresu tej wojny, opierająca się na łodziach podwodnych, rozsypała się w proch.

Jeżeli zaś zważy się, że zgodnie z oświadczeniami Capellego, Helffericha, Westarpa, nawet samego Hindenburga, łodzie podwodne są jedyną ale za to podobno niewątpliwą szansą ostatecznego zwycięstwa Niemiec, to można bez trudu zrozumieć, o co chodzi w tej ofenzywie. Otóż jest ona niczem więcej jak próbą zwalczenia łodzi podwodnych przez odcięcie ich od źródła ich siły popędowej. Tu leży cel tej ofenzywy. A potrzeba przyznać, że jest on ze względu na całość zadań wojennych koalicyi ważniejszy, niż wszystkie inne cele wynikające z położenia militarnego na wschodzie.

Tak więc rozpoczęte w Galicyi wschodniej walki są walkami o Borysław i na sze zagłębie naftowe. Wszystko inne jest tu ubocznem i drugorzędnem. Cel wielki. Osiągnięcie go rozstrzygnęłoby wojnę już bardzo prędko. Ale też właśnie dlatego można uważać, że nic nie jest tak pewnem, jak to, że Niemcy pod żadnym warunkiem nie dopuszczą Rosyan do tego zagłębia. Jeżeli bowiem w wytworzonej obecnie sytuacyi całej wojny światowej wojna łodziami podwodnemi jest tą jedyną ale bezsprzecznie wielką szansą zwycięstwa Niemiec, to wynika stąd jasno, że obrona zasadniczych warunków prowadzenia tej wojny stanowić musi najważniejszy dzisiaj cel strategii niemieckiej. Warunki te są dwa, jakkolwiek nie równoważne. Jednym jest utrzymanie dzisiejszej bazy łodzi podwodnych, znajdującej się na wybrzeżu belgijskiem, drugim zaś zabezpieczenie siły popędowej dla łodzi. Gdy jednak utracona wygodna baza mogłaby zawsze jeszcze być zastąpiona mniej wygodną, dalszą, to utrata jedynego źródła siły popędowej nie dałaby się już niczem wyrównać. Stąd wniosek, że dowództwo niemieckie w własnym interesie najwyższym musi bronić galicyjskiego zagłębia naftowego bardziej energicznie, niż nawet Belgii. W praktyce zaś znaczy to, że Rosyanie nigdy tego celu swej dzisiejszej ofenzywy nie osiągną. Obrona zagłębia naftowego wymaga obrony bardzo silnej Lwowa jako najważniejszego węzła kolejowego i wielkiej bazy zarówno dla defenzywy jak ofenzywy. Stąd wniosek, że także i Lwów należy do objektu najenergiczniejszej obrony niemieckiej, czyli, że oddanie go Rosyanom musi być dla strategii niemieckiej wykluczonem.

W tych warunkach właśnie wielkość celu obecnej ofenzywy rosyjskiej sprawia, że jest ona skazana na zupełne niepowodzenie. Rosya spełnia tu tylko krwawą, a beznadziejną służbę dla Anglii.

O wstrzymanie rekwizycyj w Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lipca.

Pos. ks. Lubomirski wniósł wczoraj nagłe zapytanie do rządu, **czy rząd jest gotów wstrzymać natychmiast rekwizycye w Galicyi, zarządzić zestawienie odpowiednich dat i na ich podstawie pośpieszyć głodującej ludności w miejscowościach rekwizycyami najbardziej dotkniętych z pomocą finansową oraz z pomocą w środkach żywności.**

Tragedya uchodźców.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lipca.

W komisyi dla uchodźców zaszedł wczoraj przykry wypadek. Gdy pos. hr. Lasocki opisywał **przykre stosunki, panujące w barakach dla uchodźców,** popadł socyalista włoski Pittoni w stan ogromnego rozdrażnienia. Przerywając ciągle mowcy, **zwracał się do zastępców rządu z najcięższemi zarzutami, używając nawet drastycznych obelg. Wkońcu pos. Pittoni zemdlał.** Przywołano lekarza pos. Schuberta, który stwierdził u pos. Pittoniego silny wstrząs nerwów. Chorego przeniesiono do lokalu Unio Latina, a stamtąd po kilku godzinach odwieziono go do mieszkania. Pittoni będzie musiał dłuższy czas poleżeć w łóżku.

O rewizyę konstytucyi w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lipca.

Niemiecki Związek narodowy powziął na wczorajszem posiedzeniu uchwałę, w której stwierdza, że żądanie dra Stransky'ego, by kwestyę wewnętrznych podstaw Austryi rozwiązała konferencya pokojowa, jest zgodne zupełnie z planem państw nieprzyjacielskich, a nadto stanowi dowód, że Czesi mimo amnestyi nie chcą rozpocząć rokowań ugodowych z Niemcami.

Prezydyum Związku czeskiego uchwaliło na wczorajszem posiedzeniu, że niema powodu do zajęcia stanowiska w sprawie oświadczenia pos. Stransky'ego w komisyi konstytucyjnej. Dr Strańsky zaznaczy na następnem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej, że komentarze do jego oświadczenia były przesadne.

Program prac parlamentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lipca.

Wczoraj po południu zaprosił prezydent ministrów dr Seidler wszystkich przywódców stronnictw parlamentarnych na odrębne konferencye, poczem ukazał się komunikat, stwierdzający, że ustalono następujący program pracy parlamentu do przyszłej soboty:

1) Sprawozdanie komisyi gospodarki wojennej o ustawie, udzielającej rządowi upoważnienia do wydawania potrzebnych zarządzeń. 2) Sprawozdanie komisyi prawniczej o przedło- [illegible] i ograniczenie orzecznictwa sądów wojskowych. 3) Sprawozdanie komisyi dla funkcyonaryuszów państwowych w sprawie pragmatyki dla nauczycieli i dodatku dla funkcyonaryuszów państwowych. 4) Sprawozdanie komisyi dla uchodźców w sprawie zniesienia baraków.

Dalsze obrady uznano za poufne. **Tym obradom poufnym przypisują Koła parlamentarne doniosłe znaczenie polityczne.**

Plan posła Redlicha.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lipca.

„Politische Tagebücher“ donoszą ze źródła miarodajnego:

Pos. Redlich propaguje plan utworzenia **Rady Stanu** (Staatsrat), **której zadaniem ma być reforma konstytucyi.** Pos. Redlich prowadzi tę akcyę na własną rękę, bez udziału jakiegokolwiek członka niemieckiego Związku narodowego, który tej akcyi najbardziej się sprzeciwia. Redlich niema upoważnienia żadnego stronnictwa, nie jest członkiem prezydyum żadnej najmniejszej choćby grupy. Jest to własny jego plan i jako taki powinien być uważany.

„Rada Stanu“.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lipca.

W kołach parlamentarnych, dobrze informowanych, obiegała wczoraj pogłoska o planie utworzenia **Rady Stanu** (Staatsrat). Autorami tego planu mają być prof. Redlich i prof. Lammasch, którego cesarz w ostatnich dniach przyjął dwukrotnie na posłuchaniu. W skład Rady Stanu, której zadaniem byłoby wypracowanie projektu reformy konstytucyi, wchodziliby zamianowani przez koronę reprezentanci parlamentu i powagi z dziedziny prawa międzynarodowego i państwowego.

Dalsi amnestyonowani.

Praga, 7 lipca.

Z zakładu karnego w Prankowie pod Pragą zostało na mocy amnestyi wypuszczonych na wolność 20 politycznych więźniów. Pomiędzy nimi znajduje się Matejowski, starszy radca budownictwa w magistracie m. Pragi, zasądzony w roku 1915 za rozszerzanie manifestu carskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lipca.

Wczoraj o godz. 3 po południu przybył pos. Grafenauer do lokalu klubu południowo-słowiańskiego w parlamencie. Uwolniony wobec amnestyi z więzienia w Möllersdorfie, przyjechał do Wiednia. Koledzy klubowi powitali go z wielką radością.

O godz. 5 po południu zjawili się w parlamencie byli posłowie czescy Vojna i Netolicky, uwolnieni z więzienia wiedeńskiego, oraz redaktor Emil Spatny, uwolniony z więzienia w Möllersdorfie.

Pos. Vojna skazany był na jeden rok więzienia, a wskutek amnestyi odzyskał wolność o 12 godzin wcześniej. Pos. Netolicky zasądzony był na 1 rok więzienia, z czego przebył w więzieniu 7 miesięcy. Redaktor Spatny, skazany na 14 lat więzienia, przesiedział w więzieniu dwa lata. Pos. Vojna i Netolicky, którzy wskutek prawomocnego zasądzenia stracili mandaty poselskie, powołani zostali do służby wojskowej.

Z więzienia w Möllersdorfie uwolniono dotąd 7 Włochów, 5 Czechów, 2 Słowieńców i 2 Ukraińców (śpiewak operowy Sojka). Posłowie Kuryłowicz, Markow i inni Starorusini nie zostali dotąd wypuszczeni na wolność.

W kołach poselskich czeskich utrzymują, że pos. Kramarz jutro wypuszczony będzie na wolność

Obchód polsko-węgierski w Budapeszcie.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lipca.

Pos. ks. Lubomirski wyjeżdża dziś do Budapesztu, aby z ramienia N. K. N. wziąć udział w uroczystym obchodzie polityczno-kulturalnego klubu polsko-węgierskiego w Budapeszcie. Na obchód przyjedzie również delegacya z Warszawy.

Hr. Karolyi za pokojem.

(Telefonem).

Budapeszt, 7 lipca.

Hr. Karolyi pisze o mowie wojennej bar. Becka:

Ja, Karolyi, byłem zawsze za pokojem, nawet wtedy, gdy panowała ogólna gorączka wojenna. Dziś, gdy szerzy się ogólne pożądanie pokoju, pracuję tem energiczniej za pokojem. — Dziwnem się wydać musi, że dyrektor banku po 36 miesiącach wojny przemawia za dalszą wojną, gdy znaną jest rzeczą, że banki wyzyskują szczęśliwą dla nich konjunkturę. Czy bar. Beck nie boi się, że go lud okrzyczy zdrajcą?

Rząd niemiecki w sprawie pokoju.

(Telefonem).

Berlin, 7 lipca.

W komisyi parlamentu oświadczył wczoraj sekretarz stanu Zimmermann, że rząd nie [illegible] rosyjskiego. Socyaliści są z tego powodu niezadowoleni i podkreślą to na posiedzeniu plenarnem.

Stronnictwa a kanclerz niemiecki.

Berlin, 7 lipca.

»Nationalzeitung« donosi z kół parlamentarnych, że zwróciła na siebie ogólną uwagę **nieobecność kanclerza na posiedzeniach komisyi głównej,** na których poprzednio zawsze był obecny. Nieobecności tej nie umiano sobie tembardziej umotywować, że komisya główna roztrząsała szereg spraw, które obecność kanclerza czyniły pożądaną.

Nie ulega wątpliwości, że socyaliści znowu wezwą kanclerza, ażeby się wypowiedział co do celów wojennych i nowego ukształtowania polityki wewnętrznej. Te same życzenia mają narodowi liberali.

Socyaliści prawdopodobnie zażądają, ażeby kanclerz przyjął rosyjską formułę pokoju bez aneksyj i odszkodowań, uzasadniając to żądanie faktem, że tę zasadę wobec wschodu kanclerz już wypowiedział, zaś aneksyę Belgii i pewnych terytoryów Francyi poprzednio odrzucił.

Mowa kanclerza.

(Telefonem).

Berlin, 7 lipca.

»Berl. Tageblatt« donosi, że kanclerz Rzeszy wygłosi w sobotę wielką mowę, w której omówi sytuacyę polityczną wewnętrzną i zewnętrzną Niemiec.

Przed ofenzywą rosyjską.

Berlin, 7 lipca.

„Nationalzeitung“ donosi z nad granicy rosyjskiej:

„Dień“, omawiając przygotowania do ofenzywy rosyjskiej w Galicyi, stwierdza, że **koncentracya ciężkiej artyleryi odbywała się w cichości już od kilku tygodni.** Tę nadzwyczajnie trudną akcyę opóźniały braki przewozowe, powodowane sabotażem anarchistów i rezystencyą niektórych oddziałów wojskowych. Mimo to zgromadzili Rosyanie w Tarnopolu olbrzymi park dział, wśród których znajdowały się **angielskie działa okrętowe i amerykańskie działa najcięższego kalibru.** Niedawno przysłała Ameryka także ciężkie działa motorowe.

Długa przerwa w działaniach wojennych umożliwiła Rosyanom zgromadzenie wielkich zapasów amunicyi. Kiereński i Brusiłow w połowie czerwca osobiście zachęcali do boju wojska, przeznaczone do ofenzywy. Mimo to w przededniu ofenzywy **wybuchnął w Kopeczyńcach bunt żołnierzy.** Pułk piechoty nr 438 i zapasowy pułk piechoty nr 462 nie chciały iść do boju. **Zbuntowani żołnierze zastrzelili oficerów swoich** i zelżyli przybyłych oficerów sztabu, którzy chcieli nakłonić buntowników do ustępstw. Także delegaci komitetu żołnierskiego nic nie wskórali. Wreszcie otoczyło Kopeczyńce 8 pułków kozaków amurskich i orenburskich. **Wywiązała się bitwa, zakończona poddaniem się buntowników dla braku amunicyi.** Oba pułki usunięto z frontu. Pójdą one, jak się zdaje, pod sąd wojenny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 7 lipca.

Jak podaje »Aftonbladet«, rada robotników i żołnierzy w Tornea ma telegraficzną wiadomość, że **ofenzywa w Galicyi kosztowała Rosyan nie mniej niż 9 dywizyj.**

Konferencye w Sztokholmie.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lipca.

Wczoraj przybyli do Wiednia czescy posłowie socyalistyczni **Nemec, Haberman i Smeral którzy o widokach konferencyi w Sztokholmie wyrazili się bardzo optymistycznie.** Są oni zdania, że jeżeli zastępcy robotników rosyjskich postanowią przyjechać na ogólną konferencyę pokojową, przyjadą na nią również zastępcy socyalistów francuskich i angielskich. Robotnicy rosyjscy powezmą decyzyę w tym względzie w najbliższych dniach.

Ribot o pokoju.

Budapeszt, 7 lipca.

„Az Est“ donosi z Genewy:

Na bankiecie amerykańskiej Izby handlowej w Paryżu wygłosił prezydent gabinetu francuskiego mowę, w której oświadczył, że **w sprawie celów wojennych Ameryka i Francya są w zupełnej zgodzie. Francya musi odzyskać Alzacyę i Lotaryngię, a Serbia, Belgia, Rumunia i Polska muszą być odbudowane.**

Byłoby pożądanem, gdyby przedstawiciele militaryzmu niemieckiego stanęli przed sądem, gdyż z demokracyą niemiecką możnaby łatwiej zawrzeć pokój, niżeli z cesarzem.

Konferencya koalicyi.

Berlin, 7 lipca.

»Vossische Zeitung« donosi z Amsterdamu: Wedle wiadomości z Londynu, **nowa konferencya koalicyi w sprawie celów wojennych od-** [illegible] w niej udział także delegaci amerykańscy.

Jak donosi »Daily Express«, przedstawicielami Rosyi będą Kiereński i Tereszczenko.

Japonia zrywa stosunki z Chinami.

Rotterdam, 7 lipca.

»Daily News« donoszą z Tokio:

Japonia urzędownie zerwała stosunki dyplomatyczne z Chinami.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 lipca.

Wschodni teren wojny.

Urzędowo ogłaszają dnia 6 bm.:

Na południe od doliny Casinu ogniem naszej artyleryi rozpędzono ustawione w pogotowiu rumuńskie wojska atakowe.

Na galicyjskim odcinku walki ogień nieprzyjacielskiej artyleryi wczoraj po południu i dziś rano znowu wzmógł się. Na zachód od Zborowa odrzucono dziś atak.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 6 bm.:

Zachodni teren wojny.

Przy mgle i deszczu panowała w ciągu dnia tylko zwykła pozycyjna działalność bojowa. Wieczorem przy lepszej przeźroczystości ożywił się ogień wielokrotnie. W nocy stoczono kilka potyczek wywiadowczych. Tuż na północ od Aisne wojska atakowe wirtemberskiego pułku po zaciętej walce ręcznej zabrały większą ilość Francuzów z ich rowów.

Wschodni teren wojny.

Front ks. Leopolda bawarskiego: **Między Zborowem i Brzeżanami walka artyleryi przybrała wczoraj wielką siłę, w nocy osłabła, a od świtu zmogła się znowu. Także koło Zwyczyna, Brodów i Smorgoń działalność ogniowa była chwilami bardzo żywa.**

Front arcyksięcia Józefa: **Rozpoznane stanowiska pogotowia rumuńskiej piechoty do ataku na kilka zajmowanych przez nas wzgórz na południe od doliny Casinu, rozproszono ogniem niszczącym.**

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **Nad dolnym Dunajem nieprzyjaciel był niespokojniejszy niż w ostatnich czasach.**

Front macedoński: **Niema żadnych większych działań bojowych.**

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Program nowego rządu węgierskiego.

Hrabia Juliusz Andrassy ogłosił w swoim organie »Magyar Hirlap« artykuł, pod tytułem: »Interesy i partye«, w którym rozwija swoje poglądy na cele bieżącej polityki węgierskiej. Ponieważ, jak powszechnie wiadomo, gabinet Esterhazego jest właściwie gabinetem Andrassego — bez Andrassego, przeto rozwinięty w tym artykule program polityczny można uważać za program rządu dzisiejszego. Jeden zięć hr. Andrassego, margrabia Pallavicini, który w przeciwstawieniu do drugiego zięcia hr. Michała Karolyego, stoi bez zastrzeżeń na gruncie polityki swego teścia, jest obecnie sekretarzem stanu w prezydyum ministrów. Na tem stanowisku zatem jest najbliższym doradcą hr. Esterhazego. Jest to jeszcze jeden dowód, że polityka Andrassego pokrywa się w zupełności z polityką dzisiejszego gabinetu.

Rozwinięty w »Magyar Hirlap« program Andrassego, wymaga takiego ugrupowania partyj, aby konieczność paktowania z małemi grupami była usunięta, a jedność życia narodowego zabezpieczona. Rdzeń swego programu ujmuje hr. Andrassy w następujący sposób:

»Stosując tę ogólną regułę do danej sytuacyi, musimy dążyć do utworzenia z partyj, popierających obecny rząd, jednej wielkiej partyi reform, która liczyłaby się ze światowo-historyczną koniecznością przystosowania całej polityki wewnętrznej do nauk wojny światowej i do tej zasady, że postulaty nowoczesnej polityki socyalnej muszą być uwzględniane we wszystkich dziedzinach administracyi i legislatywy. Ta nowo powstająca, wielka partya rządowa musiałaby obok wiernego służenia sprawie narodowej jedności wziąć sobie za cel sprawiedliwe, wolne od uprzedzeń i ogólne zaspokojenie potrzeb społecznych. Z założeniem takiej jednolitej partyi nie stoi bynajmniej w sprzeczności organizacya usuwanych dotąd na plan dalszy interesów socyalnych całych grup i klas. Interesy te musiałyby tylko być wcielone do całokształtu interesów całości narodowej. I jeżeli klasy dotąd zaniedbane zrozumieją to, to mogą stać się dla nowego rządu nowem źródłem siły. Ponieważ rząd ten dąży właśnie do tego, aby tym klasom i interesom, które dotąd znajdowały się na dalszym planie, nadać znaczenie, aby zabezpieczyć im wpływ na kształtowanie polityki ogólnej, a wielkie plany reform ustrzedz w ten sposób przed jednostronnością«.

W tym wstępie zakreśla Andrassy główne linie programu politycznego dla dzisiejszego rządu. Program ten liczy się z możliwością nowych wyborów tylko w ostatecznej konieczności, ponieważ wybory w rowach strzeleckich są zawsze rzeczą niepożądaną i ryzykowną. Hr. Esterhazy musi zatem dążyć do zbudowania sobie stronnictwa w Sejmie, aby dalej nie pozostawać na łasce i niełasce Tiszy. Że zaś grupa Tiszy ciągle jeszcze posiada silną większość w Izbie, okazało się przy ostatnich wyborach prezydenta jej, kiedy to kandydat rządu Toth padł przeciw kand. partyi Tiszy Szasowi 138 głosami przeciw 183. Próby wybrania prezydenta neutralnego w osobie posła Ludwika Nawaya spełzły na niczem, ponieważ Naway chciał być postawionym przez wszystkie partye, a kompromis w tym kierunku nie dał się osiągnąć.

Nie mniej wybory [illegible] tylko pozór potęgi grupy Tiszy. Okazało się to przy głosowaniu nad koniecznościami państwowemi. Tisza chciał dać tylko czteromiesięczne prowizoryum, podczas gdy opierający się na mniejszości rząd żądał sześciomiesięcznego. — Przy tem głosowaniu partya Tiszy osiągnęła tylko 14 głosów większości. Przy tem należy dodać, że z czterdziestu Kroatów, którzy głosują z obecnym rządem, było przy tem głosowaniu blisko połowa nieobecnych. Członkowie zaś gabinetu Esterhazego, których mandaty wskutek nominacyi na ministrów wygasły, głosować nie mogli. Gdyby wszyscy Kroaci byli na posiedzeniu obecni, to już wówczas większość Tiszy byłaby przemieniła się w silną bardzo — mniejszość.

Zresztą sam Tisza dał przed kilku laty przykład przeistaczania małej mniejszości w ciągu jednej nocy w przygniatającą większość. To, co udało się Tiszy w czasie pokojowym, to nie musi koniecznie nie udać się Esterhazemu, za którym stoi Andrassy. Nowy rząd ma teraz cztery miesiące czasu, aby na zasadzie ogłoszonego przez Andrassego programu stworzyć sobie większość w Sejmie i zdobyć w ten sposób bez wszelkich ryzykownych wstrząśnień i na ściśle legalnej drodze podstawę do przeprowadzenia reformy wyborczej, której domaga się nie tylko lud i szereg stronnictw, ale którą nawet tacy feudałowie w Izbie magnatów, jak Festetics, Dessewffy, Szapary i inni uznali za nieodzownie konieczną.

W tych warunkach, wśród których dokoła Andrassego i jego programu wielkich reform grupuje się cała niemal wyższa arystokracya węgierska, kiedy dotąd udawało się temu politykowi utrzymywać razem żywioły tak rozbieżne, jak grupa Karolyego, katolicka partya ludowa i garstka demokratów, nie jest wcale nieprawdopodobnem, że w ciągu zyskanych obecnie czterech miesięcy czasu uda się Andrassemu i Esterhazemu zgrupować dokoła programu reformy większość Sejmu.

Nowa sesya parlamentu niemieckiego.

Parlament niemiecki, który się teraz zebrał, ma przedewszystkiem uchwalić nowy kredyt wojenny w kwocie 15 miliardów, i zwiększyć przez to ogólną sumę kredytu państwowego na ten cel do 94 miliardów. W związku z tem odbędzie się oczywiście dyskusya polityczna, kanclerz państwa złoży oświadczenie, które, jak słychać, tym razem nie będzie już ogólnikowe, lecz przybliży znacznie pokój. Nowy kredyt będzie bezwątpienia uchwalony, głosować przeciw niemu będą tylko t. zw. niezawiśli socyalni demokraci; stara socyalna demokracya nie porzuci linii, na którą weszła 4 sierpnia 1914 r. Zapowiedział to już »Vorwaerts«.

W dyskusyi politycznej objawi się niewątpliwie znowu cała skala różnic w zapatrywaniach stronnictw na kwestyę pokoju. Prawica, to jest konserwatyści i wszechniemcy, którzy reprezentują pruski żywioł agrarny i po części wielki przemysł, żądają aneksyi i kontrybucyi. Właśnie niedawno przywódca konserwatystów hr. Westarp w mowie wygłoszonej we Wrocławiu sformułował takie postulaty pokojowe: »Granice nie mogą pozostać te same; żądamy zabezpieczenia na wschodzie i zachodzie; żądamy też odszkodowania wojennego, aby naród niemiecki nie został zdegradowany do roli najemnika«. Lewica jest przeciw aneksyom, chociaż nie odrzuca sprostowania granic do celów strategicznych. Lewica odrzuca także odszkodowania, wogóle bowiem twierdzi, że i aneksye i odszkodowania można wymusić tylko na państwach pobitych, sytuacya wojenna zaś jest taka, że Niemcy są wprawdzie zwycięzcami, lecz ich przeciwnicy nie uznają się za pobitych. Podczas gdy prawica żąda wojowania »aż do końca«, to znaczy aż do zgniecenia nieprzyjaciela, lewica napiera na kanclerza, by tym razem jasno i nie dwuznacznie stanął na gruncie pokoju bez aneksyi i odszkodowań.

Podobne przeciwieństwa panują w dziedzinie polityki wewnętrznej, która rozwija się pod znakiem nowej oryentacyi. Rząd niemiecki zbliżył się już znacznie do stanowiska lewicy. W wielkanocnem orędziu cesarskiem przyrzeczono zasadniczą zmianę pruskiego prawa wyborczego, która jest najważniejszą ze wszystkich reform, bo gra niejako rolę przesłanki do innych reform. Konserwatyści stanęli w tej sprawie w jawnym antagoniźmie do kanclerza i rządu. Ale i lewica jest niezadowolona. Żąda ona natychmiastowego rozpoczęcia pracy około reform, co jak wiadomo kanclerz odrzucił, przytaczając, że w tej pracy powinni wziąć udział także wyborcy znajdujący się teraz na froncie, że więc może się ona rozpocząć dopiero po wojnie. Lewica nie uznaje tego argumentu i powołuje się na wypadki na Węgrzech, gdzie nowy rząd wśród wojny chce przystąpić do reformy wyborczej. Zdaniem lewicy takie czyny wewnętrze są właśnie już teraz potrzebne, aby pokrzepić duchowo żołnierzy walczących na froncie.

Na pierwszym planie w sprawie reformy wyborczej stoi kwestya nowego podziału okręgów wyborczych do parlamentu. Komisya konstytucyjna omówiła ją już we wszystkich kierunkach. Idzie głównie o to, że wielkie miasta i centra przemysłowe nie mogą już znieść dłużej swego upośledzenia na rzecz mniej licznych wiejskich okręgów wyborczych i żądają, aby uwzględniono rezultaty owego procesu przesuwania się ludności, który się dokonał w ostatnich dziesiątkach lat. Oprócz tego jest na tapecie reforma prawa wyborczego w państwach związkowych.

Na posiedzeniu komisyi konstytucyjnej we środę, postawili liberali wspólny wniosek kompromisowy, zawierający oświadczenie pod adresem kanclerza tej treści: Parlament, powołując się na wielkanocne orędzie cesarza niemieckiego i króla pruskiego, jest zdania, że na klasowe prawo wyborcze w Prusiech niema już miejsca i że pełne równouprawnienie obywateli we wszystkich państwach związkowych powinno być natychmiast przeprowadzone. — Nad tą rezolucyą rozwinęła się gorąca dyskusya, uchwała miała zapaść dopiero w piątek gdyż czekano na oświadczenie rządu. Rząd na razie przyrzekł wziąć się jak najrychlej do podziału wielkich okręgów wyborczych i zaprowadzenia wyborów proporcyonalnych w nowych okręgach. W tem przyrzeczeniu nie mieści się jednak nic zasadniczego. Parlament będzie z pewnością kuł żelazo póki gorące.

Zaproponowana w komisyi rezolucya liberalna jest co prawda tylko rezolucyą, a nie rozpoczęciem dzieła. Parlament może ją przyjąć, a rządy związkowe rzucą ją do kosza. Bądź co bądź ciekawem jest, w jaki sposób wypadki rewolucyjne w Rosyi, ustawiczne groźby Wilsona i Lloyda Georgea, że oni będą reformowali Niemcy, wpłyną teraz na parlament niemiecki. Dyskusya będzie z pewnością ostrzejszą i rezolucye ostrzejsze, ale Niemcy nie byliby Niemcami, gdyby chcieli się tak rychło pozbyć ambicyi, że reformują się sami, a nie pod wpływem nacisku zagranicy. Ich wytrwałość pod tym względem stoi na równi z ich wytrwałością wojenną.

Komunikat Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Zwyczajne posiedzenie wydziału wielkiego Kasy oszczędności miasta Krakowa odbyło się dnia 3 b. m., pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Juliusza Leo, w obecności komisarza rządowego radcy namiestnictwa p. Władysława Kowalikowskiego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego poświęcił przewodniczący wspomnienie pośmiertne zmarłemu długoletniemu członkowi wydziału i dyrekcyi Kasy bł. p. prof. drowi Józefowi Rosenblattowi. Pamięć zmarłego uczcili zebrani przez powstanie.

Z porządku dziennego przedłożył dyrektor-zastępca Onyszkiewicz sprawozdanie i zamknięcie rachunków Kasy oszczędności i zakładu zastawniczego za rok 1916.

Sprawozdanie obejmuje następujące cyfry w poszczególnych działach Kasy. Stan wkładek na książeczkach wynosił dnia 31 grudnia 1916 17,129.591 koron (halerze opuszcza się) i umieszczony był na 36.250 książeczkach. Domowych puszek oszczędności było w obiegu 2.074, a stan kapitału, złożonego dotychczas za pośrednictwem tego działu, wynosi kwotę 2,589.682 koron. Zaliczki na zastaw papierów wartościowych wynosiły 106.892 koron, w portfelu wekslowym było 663 sztuk weksli na kwotę 2,210.578 koron. Stan pożyczek hipotecznych wynosi. 28,057.819 koron, pożyczki gminne na skrypta wynosiły 372.549 koron. Papiery wartościowe, własność Kasy stanowiące, wynoszą wartość nominalną 10.189.180 koron, a po kursie 8,863.468 koron. Lokacye gotówki w bankach przedstawiały kwotę 5,142.926 koron. — Stan zaliczek na zastawy ruchome wynosił 584.918 koron. Zysk administracyjny za rok 1916 wyniósł 74.926 koron. Stan majątku Kasy oszczędności przedstawiał się z końcem roku 1916 w funduszu rezerwowym, Kasie zaliczkowej i funduszu emerytalnym 4,268.996 kor., co stanowi 9·06 procent kapitału wkładkowego na książeczkach. Obrót kasowy wynosił 58,856.106 koron. Ogólny majątek, zostający pod zarządem Kasy oszczędności miasta Krakowa, przedstawia z końcem roku sprawozdawczego cyfrę 51,963.451 koron.

Sprawozdanie to przedstawił referent w porównawczem zestawieniu z poprzednim rokiem administracyjnym 1915, poczem dyrektor-zastępca dr Federowicz złożył sprawozdanie za rok 1916 z czynności syndyka Kasy. Następnie w imieniu dyrekcyi przedstawił ogólny obraz stanu działu hipotecznego. Sprawozdawca podniósł, że straty w czynszach spowodowane ewakuacyą wpłynęły niekorzystnie na spłatę rat hipotecznych, co miało miejsce i w innych instytucyach. Po nastaniu normalnych stosunków w zaludnieniu miasta nastąpiła pod koniec 1916 roku korzystna zmiana w regulowaniu zaległości, które od tego czasu systematycznie się zmniejszają. Kroki przymusowe wdrażała Kasa oszczędności tylko w wyjątkowych wypadkach. Wogóle najdawniejsze zaległości hipoteczne datują się z ostatnich lat trzech.

W dalszym ciągu posiedzenia przedłożył sprawozdawca wydziału nadzorczego prezes tegoż wydziału Henryk Szatkowski sprawozdanie wydziału nadzorczego i komitetu rewizyjnego o zamknięciu rachunków za rok 1916 przyjęte przez Wydział nadzorczy. Sprawozdawca zaznacza, że w roku ubiegłym ukończyła Kasa oszczędności pięćdziesięcioletni okres swej pracy. Wojna stała się powodem, że nie obchodzono dotąd jubileuszu. Mimo to jednak faktu, że Kasa oszczędności miasta Krakowa, której praca dla społeczeństwa mnogimi pożytecznymi czynami istnienie w naszem mieście już zaznaczyła, nie pominie się milczeniem. — Pomyślne rezultaty pięćdziesięcioletniej pracy Kasy oszczędności pozwalają na uczczenie i upamiętnienie 50-letniego jubileuszu wielkim aktem humanitarnym o najszerszem znaczeniu dla ludności miasta Krakowa, który pamiątkę jubileuszu po wieczne czasy utrwali.

Na podstawie kwartalnego badania wszystkich czynności Kasy, oraz po zbadaniu szczegółowem wszystkich pozycyi rachunku zysków i strat i bilansów, a wreszcie porównania ich z księgami i allegatami, przedstawił sprawozdawca wniosek Komitetu rewizyjnego na udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok administracyjny 1916.

Wniosek wydz. uchwalił, a zarazem na podstawie referatu tego samego spraw. postanowił z czystego zysku Kasy przeznaczyć na cele związane z toczącą się wojną, tudzież na inne dobroczynne i użyteczne cele miejscowe łączną sumę 49.650 koron, pomiędzy tem: Na cele książęco-biskupiego komitetu w Krakowie dla dotkniętych klęską wojny 3.000 koron; na cele Tow. Czerwonego Krzyża do rąk filii w Krakowie 3.000 kor.; na cele opieki nad krakowskiemi sierotami wojennemi do dyspozycyi dyrekcyi Kasy) 1.000 kor.; na cele opieki nad krakowskiemi sierotami wojennemi izraelickiemi (do rąk Centralnego Komitetu) 1.000 kor.; dla komitetu opieki nad legionistami, ich żonami i pozostałemi po nich sierotami (delegacya krakowska) trzecia rata z kwoty 10.000 kor. — 2.000 koron; na umożliwienie studyów ubogim synom poległych w wojnie lub niezdolnch do zarobkowania legionistów i żołnierzy c. i k. armii narodowości polskiej w fachowych szkołach przemysłowych, technicznych lub handlowych 500 koron; na zasilenie funduszu administracyjnego Łaźni ludowej 2.500 kor.; dla Tow. gimn. »Sokół« 1.200 kor.; dla Konwentu Braci Miłosierdzia na ludowę szpitala jubileuszowego 1.000 koron; dla Konwentu Braci Miłosierdzia na utrzymanie chorych 1.000 kor.; dla szpitala izraelickiego 2.000 kor.; dla ochotniczego Tow. ratunkowego 1.000 kor.; dla Tow. dobroczynności 1.000 kor.; dla Ochronek chrześcijańskich i izraelickich (do dyspozycyi Dyrekcyi Kasy) 4.000 kor.; dla »Domu Pracy« 1.000 kor.; dla 1.000 kor.; dla krajowego Związku Izb i Stowarzyszeń rękodzielniczych 1.000 kor.; na bursę im. Andrzeja hr. Potockiego 1.500 kor.

Wydział wielki uzupełnił następnie skład wydziału nadzorczego i wybrał członkiem tegoż wydziału p. Jana Godzickiego, poczem dokonał wyboru komisyi jubileuszowej i komisyi statutowej, poczem na podstawie przedłożonego przez dyrektora-zastępcę Onyszkiewicza, a przez wydział nadzorczy uchwalonego preliminarza administracyjnego zamianowano w etacie urzędników Kasy i zakładu zastawniczego: Hoffmanna Henryka, rewidentem rachunkowym; dra Szeligę Stanisława, adjunktem I klasy; Jakubowskiego Władysława, Barczyńskiego Józefa i Nowaka Jana, adjunktami II klasy: Weinera Zygmunta i Celewicza Józefa, asystentami I klasy; dra Gadulskiego Stanisława, Bujańskiego Eugeniusza i Dzierżyńskiego Zygmunta, asystentami II klasy.

Kronika.

Kraków, 7 lipca.

Susza trwa. Niedługo cieszyliśmy się deszczem i sperandami na rozpoczęcie mokrego sezonu. Od kilku dni znowu powróciła sucha pogoda i trzyma się z dziwnym uporem. Od czasu do czasu mamy w powietrzu zapowiedzi deszczu, lecz kończy się na krótkiej próbie, lub zgoła na fałszywym alarmie. Wczoraj po południu mieliśmy taką niedoszłą do skutku ofenzywę deszczu. Koło godziny 4 po południu ukazała się na zachodzie nieba najgroźniejsza, jaka być może chmura, obejmująca pół widnokręgu i powoli, ale nieustannie zbliżała się nad Kraków. Zdawało się, że zaleje nas potokami deszczu, że straszna burza rozpęta żywioły — a skończyło się to fiaskiem. Dziwnie słuszne przysłowie »z wielkiej chmury mały deszcz« sprawdziło się i tym razem. Z tej straszliwej chmury spadło na Kraków może kilkaset kropelek deszczu, pozatem chmura przeszła i słońce znowu zajaśniało na czystem niebie. Piękna jest taka niezmącona pogoda, niewątpliwie, ale, zdaje się, nawet ptakowie niebiescy, patrząc na wyschłe pola, zaczynają się niepokoić o smutny koniec tej wesołej meteorologicznej zabawy. Długotrwałość i stałość suszy zaczyna już być katastrofalną.

O ratunek nauczycielstwa. W dniu 3-go b. m. zjawiła się we Wiedniu w Kole polskiem deputacya polskich organizacyj nauczycielstwa ludowego, złożona z delegatów: Polskiego Towarzystwa pedagogicznego, Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie, Związku nauczycielek we Lwowie i Przemyślu i Polskiego Towarzystwa Nauczycieli we Lwowie. Prowadzący deputacyę Jan Selecki w przemówieniu swojem do prezesa Koła, p. dra Łazarskiego, przedstawił rozpaczliwe położenie nauczycielstwa ludowego, oraz emerytów, wdów i sierót po nauczycielach. Ponadto przedstawił stosunki nauczycielstwa miasta Lwowa i Krakowa, oraz sił z prowincyj ewakuowanych, przebywających w tych miastach. Posłowie: Daszyński, German, Wróbel, ks. Lubomirski, Stesłowicz i Zieliński w porozumieniu z prezesem Koła dr Łazarskim, zaprosili deputacyę na posiedzenie Komisyi parlamentarnej. Na życzenie Komisyi przedłożyła deputacya żądania nauczycielstwa, ujmując je w następujące punkta:

1) Wypłata dodatku drożyźnianego w wysokości 100 prc. dotychczasowych poborów na czas drożyzny, płatnego w ratach miesięcznych.

2) Wypłata jednorazowego zasiłku, jako pomoc doraźna w kwocie 150 do 300 koron — analogicznie jak dla urzędników państwowych. —

3) Umożliwienie korzystania z dostaw »in natura« artykułów spożywczych, materyałów na odzież i obuwie, oraz opału i światła.

4) Objęcie uchwałą tych żądań także emerytów, wdów i sierót po nauczycielach ludowych.

Deputacya oświadczyła, że przewlekanie pomocy materyalnej przez władze krajowe pociągnąć może już w najbliższej przyszłości katastrofalne następstwa, a proponowana przez c. k. Radę szkolną kwota 5 i pół miliona koron jest niewystarczająca, na osobę przypadłoby zaledwie 35—80 hal. dziennie, co przy płacy miesięcznej od 82 do 230 koron, nie wystarczającej na życie nawet przed wojną, jest znikomo mało. Rezultatem obrad była uchwała Komisyi parlamentarnej, ażeby zaprosić natychmiast marszałka krajowego i wiceprezydenta c. k. Rady szkolnej krajowej do Wiednia i tu wspólnie z prezydyum Koła polskiego, ministrem oświaty i skarbu załatwić definitywnie żądania nauczycielstwa.

Deputacya zwróciła się również do ministerstwa dla Galicyi, gdzie ze strony szefa sekcyi, dra J. Twardowiskiego znalazła dla swych żądań nietylko pełne zrozumienie i zapewnienie, że dołoży ze swej strony wszelkich starań, aby pomoc nauczycielstwa była skuteczna i zupełna.

W końcu omówiono sprawę pomocy ze strony rządu dla gminy m. Lwowa i Krakowa na cele nauczycielstwa obu miast stołecznych.

Objęcie przez T. S. L. domu z zapisu ś. p. Edm. Klemensiewicza. Zarząd główny T. S. L. komunikuje nam: Dzisiaj, to jest w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. rejenta Edmunda Klemensiewicza, odbędzie się o godzinie 9 rano w kościele św. Anny żałobne nabożeństwo, poczem nastąpi objęcie domu przy ulicy św. Anny l. 5, zapisanego przez ś. p. Klemensiewicza, przez zarząd główny T. S. L.

Kolonia w Kochanowie. Zjednoczone komitety parafialne zawiadamiają, że wyjazd 90 dzieci na pierwszy sezon do Kochanowa nastąpi we wtorek, dnia 10 b. m., o godzinie 9 rano. Punkt zborny dla wszystkich dzieci we wtorek o godzinie 8 rano w szkole im. Władysława Jagiełły obok kościoła św. Krzyża, skąd wymarsz na dworzec kolejowy. Bieliznę i przybory mają mieć dzieci ze sobą w małym pakuneczku, oraz legitymacyę.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 b. m., o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym prace z zakresu matematyki, fizyki, chemii, zoologii i fizyologii pp.: M. Siedleckiego, St. Niementowskiego i T. Bratza, Z. Małaczyńskiej, W. Goetla, E. Lubeckiego, L. Popielskiego, A. Korczyńskiego i S. Piaseckiego, R. Negrusza, A. Rosenblatta.

Czesne żołnierzy-studentów uniwersytetu. Wśród studentów uniwersytetu Jagiellońskiego, służących w wojsku, a równocześnie kontynuujących swe studya uniwersyteckie, powstała myśl zwrócenia się z memoryałem do ministerstwa oświaty, żądającym zwolnienia studentów-żołnierzy od opłaty czesnego. Drobna ta ulga nie zaważyłaby na szali budżetu państwa, a byłaby ze wszech miar słuszną i sprawiedliwą wobec strat, jakie ponoszą studenci, odbywający służbę wojskową. Sprawę tę powinienby podjąć któryś z naszych posłów parlamentarnych.

Z opery. W dzisiejszem powtórzeniu »Janka«, partyę tytułową wykona p. Roman Lubieniecki, w jutrzejszem zaś p. Józef Stępniowski. Dalsza obsada pozostaje we wszystkich partyach niezmieniona.

W przyszłym tygodniu zaczyna gościnne występy w naszej operze p. Jadwiga Sternicz-Dębicka, artystka wiedeńskiej »Volksoper«, którą w ostatnich latach słyszano w Krakowie tylko na koncertach.

Dyrekcya opery pozyskała również na występy świetnego basistę opery lwowskiej, p. Stanisława Tarnawskiego.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po raz trzeci świetna komedya R. Ruszkowskiego: »Jadzia wdową« z p. Czechowską w roli tytułowej. »Jadzia wdową« powtórzona będzie jutro wieczorem. W poniedziałek teatr zamknięty, a we wtorek występuje scena ludowa z drugą premierą bieżącego sezonu komedyowego, wyborną komedyą Kadelburga pod tytułem: »Ciemna plama«.

Jutro po południu »Stare miasto« Fr. Domnika.

Teatr ludowy przed nowym sezonem. W teatrze ludowym podczas obecnej przerwy wakacyjnej będą grane wyłącznie dramaty i komedye, albowiem wszyscy członkowie operetki otrzymali urlopy. Sezon wakacyjny będzie także zużytkowany na przeprowadzenie w teatrze ludowym niektórych zmian natury technicznej. Teatr będzie na kilka dni zamknięty w końcu lipca i przy końcu sierpnia, i w tym czasie dokonane zostaną przebudowy w garderobach artystów, aby je uczynić wygodniejszemi (urządzone zostaną cztery oddzielne garderoby dla poszczególnych artystek), oraz dokonaną zostanie zmiana części krzeseł dotychczasowych na krzesła z podnoszonem siedzeniem, czego publiczność od dawna się domagała ze względu na zbyt wąskie przejścia między rzędami. Przeprowadzone też zostaną inne mniejsze adaptacye na scenie.

Jak słychać, na scenie ludowej nastąpią także pewne zmiany w kierownictwie artystyczno-technicznem i w personalu. Mówią o zaangażowaniu do teatru ludowego znanego artysty Lelowicza, który ma także prowadzić reżyseryę na scenie ludowej. Cenioną śpiewaczkę, Krajewską, zdaje się, dyrekcya zatrzyma i na przyszły sezon operetkowy. — Słychać także o zaangażowaniu kilku nowych sil artystycznych młodszych.

Rekwizycya platyny. Magistrat krakowski komunikuje: Centralna komisya rekwizycyjna w reskrypcie z dnia 15 czerwca 1917 roku zauważyła, iż dotychczas uderzająco mała ilość zgłoszeń metalów z grupy platyny wpłynęła z Galicyi do powyższej komisyi. W szczególności szczupła ilość zgłoszeń z aptek, a zupełny brak zgłoszeń z browarów, przedsiębiorstw cementowych, rafineryj nafty i z innych chemicznych zakładów, w których używa się, jako niezbędnych sprzętów platynowych, dowodzi aż nadto, iż tylko w bardzo małym stopniu uczyniono zadość obowiązkowi zgłaszania platyny. Zwraca się przeto uwagę na odnośne rozporządzenia ministeryalne z dnia 2 kwietnia 1917 roku, dotyczące obowiązku zgłaszania i oddania platyny, oraz na rozporządzenie ministeryalne z dnia 30 maja 1917 roku, ustanawiające wysokość wynagrodzenia za oddane sprzęty platynowe.

Utonięcie. We czwartek około godz. 9 wieczorem koło starego mostu podgórskiego utonął w Wiśle 17-letni Leon Huppert v. Flatsberger, pomocnik fryzyerski, który poszedł tam zażyć kąpieli.

Wypadek ten wskazuje jeszcze raz, że nawet obecnie, w dobie, kiedy woda w Wiśle opadła do nadzwyczajnie niskiego poziomu, kąpać się jest niebezpiecznie, jeżeli się nie umie dobrze pływać, lub jeśli w pobliżu niema ratownika.

O kontrolę cen w restauracyach i cukierniach. Rosnąca z dnia na dzień drożyzna cen w restauracyach i kawiarniach zaczyna nawet ludziom zamożnym dotkliwie dawać się we znaki. Rozpętała się bowiem prawdziwa orgia zdzierstwa, nieusprawiedliwiona zupełnie cenami targowemi produktów. Zapytujemy na przykład, dlaczego ciastka w kilku cukierniach śródmieścia sprzedawane są po 50 halerzy sztuka, podczas gdy pierwszorzędna firma cukiernicza przy ulicy Długiej sprzedaje ciastka tego samego gatunku, wielkości i dobroci po 30 h. Dlaczego w każdym handlu śniadankowym jest inna cena piwa, dlaczego jedna z restauracyj kolejowych w pobliżu teatru sprzedaje »bombę« żywieckiego ciemnego piwa po 2 K 40 h? Dlaczego cena kawy mrożonej wynosi 1 K 50 h? Magistrat krakowski ma obowiązek zająć się temi nadużyciami, ustanowić jednolite ceny i sprawiać w tym kierunku stałą kontrolę nad niezaspokojoną chciwością niektórych przemysłowców.

Przed wojną Kraków szczycił się tem, że wśród sfer kupców i przemysłowców nie miał ani jednego milionera. Wojna przyniosła z sobą zmianę tego błogiego stanu. Wiadomo notorycznie, że obecnie Kraków liczy kilkunastu wielokrotnych milionerów w sferze rzeźników, masarzy, kupców, restauratorów i pośredników handlowych. Milionerzy ci powstali z krakowskiej wojennej nędzy, z wyzysku i żywnościowej lichwy.

Korespondencya rozdzielonych. Melania Krynicka ze Stanisławowa prosi dra Raczyńskiego w Oświęcimiu o wiadomość o zdrowiu synów. Od siedmiu miesięcy nie ma o dzieciach wiadomości. Rodzina pańska zdrowa. List, telegram i ogłoszenie czytali. Odpowiedź za pośrednictwem ogłoszenia w »Ziemi Lubelskiej«.

Z kraju.

Stypendya Wydziału krajowego. Wydział krajowy nadał na rok 1916/17 w dalszym ciągu następujące stypendya uczącej się młodzieży:

Gimnazya: Gimn. II Rzeszów. Szewc Wojciech VII kl. Głowińskiego 315 K, Salmicki Maryan VI kl. Głowińskiego 315 K, Wiśniowski Tadeusz VI kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. Sambor. Wolski Jerzy V kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. Sanok. Strachocki Antoni VI kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. Stryj. Kwiatkowski Karol VI kl. Głowińskiego 315 K.

Filia gimn. Stryj. Ilewicz Miron I kl. Broniewskiej 100 K (szcz. war.).

Gimn. I Tarnów. Ropek Maryan VII kl. Głowińskiego 315 K, Haftek Mieczysław V kl. Janowskiego 100 K, Zaykowski Stanisław VII kl. Załuchockiego 252 K (szl.) vac. Sądecka 200 K.

Gimn. II Tarnów. Pietrzykowski Józef VII kl. Głowińskiego 315 K, Ptak Zygmunt VII kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. Wadowice. Żurakowski Stanisław III kl. Żurakowskiego 315 K.

Gimn. pryw. Zakopane. Tarnawski Eustachy V kl. Głowińskiego 315 K, Luszczkiewicz Jan IV kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. Żółkiew. Obmiński Adam I kl. Głowińskiego 315 K (famil.).

Szkoły realne: I Szkoła realna Kraków. Kirker Józef V kl. Żurakowskiego 525 K (szl.), Białobrzeski Stanisław IV Głowińskiego 315 K, Jaworski Władysław VI kl. Głowińskiego 315 K, Bogu[illegible] VI kl. Głowińskiego 315 K.

II Szkoła realna Kraków. Orosz Romuald VII kl. Głowińskiego 315 K.

Szkoła realna Krosno. Zych Stanisław IV kl. Głowińskiego 315 K, Kopcza Władysław VI kl. Głowińskiego 315 K.

II Szkoła realna Lwów. Jawecki Maryan V kl. Seferowicza 200 K (szcz. war.), Wąsowski Maryan IV kl. Głowińskiego 315 K, Zaczyński Eugeniusz VI kl. Głowińskiego 315 K.

Szkoła realna Tarnobrzeg. Pagacz Stanisław IV kl. Głowińskiego 315 K.

Szkoła realna Tarnów. Ciołkosz Zbysław V kl. Głowińskiego 315 K.

Szkoła realna Wieliczka. Gaczoł Alfred VII kl. Głowińskiego 315 K.

Szkoła realna Żywiec. Czupiel Leon V kl. Głowińskiego 315 K.

Szkoła przemysłowa Kraków. Syryjczyk Dominik III r. mech. Petryczyna 400 K, Siermotowski Kazimierz II r. mech. Petryczyna 400 K.

Akademia rolnicza Dublany. Śpiewak Stanisław I r., Soboty 480 K.

Szkoła rolnicza Czernichów. Dzierzbicki Kazimierz II Petryczyna 250 K, Pawelek Józef I r. Petryczyna 250 K, Towarnicki Aleksander I r. Petryczyna 250 K.

Przyjmowanie przesyłek spóźnionych. Dyrekcya poczt ogłasza: Z dniem 10 b. m. zaprowadza się przy urzędach pocztowych: w Białej, Dębicy, Drohobyczu 1, Jarosławiu 1, Jakorznie, we Lwowie 1, w Nowym Sączu 1 i w Tarnowie 1 pogotowie służbowe dla przyjmowania tak zwanych przesyłek spóźnionych, a mianowicie: w Drohobyczu 1, Jarosławiu 1, we Lwowie 1, w Nowym Sączu 1 i w Tarnowie 1 pogotowie dla listowych przesyłek zapisanych (poleconych) i przekazów telegraficznych w Białej pogotowie tylko dla listowych przesyłek zapisanych, a w Dębicy i w Jaworznie tylko dla przekazów telegraficznych. Za każdą spóźnioną przesyłkę należy uiścić przy nadaniu gotówką, oprócz zwykłych opłat, nadto jeszcze specyalną należytość za spóźnione nadanie w kwocie 25 hal. Od tej należytości nie są wolne nawet władze i urzędy, które korzystają zresztą z wolności od opłaty pocztowej.

Prywatne gimnazyum realne żeńskie w Żywcu. Próbne wpisy do kl. I, względnie do kl. II zkombinowanej z I, odbędą się 8 i 9 lipca b. r. w kancelaryi Dyrekcyi c. k. szkoły realnej w Żywcu od 9—12 przed południem. Z prowincyi przyjmuje się także zgłoszenia listowne. Opłata, zależna od liczby uczenic, będzie wynosić około 30 koron na miesiąc. Bliższych informacyi będzie udzielać kierownik pryw. gimn. realnego żeńskiego, Karol Bauer, profesor c. k. szkoły realnej w Żywcu.

Izba notaryalna w Przemyślu rozpisuje konkurs na posadę notaryusza w Dolinie z terminem do 15 sierpnia 1917 roku.

Z Akademii weterynaryi we Lwowie. Na dwulecie szkolne 1917/18 i 1918/19 wybrało grono profesorów rektorem profesora zwyczajnego anatomii opisowej dra Włodzimierza Kulczyckiego.

Z Królestwa Polskiego.

Zajęcie zboża i ziemniaków w Królestwie Polskiem w roku 1917. »Deutsche Warschauer Ztg« donosi, że pomiędzy władzami okupacyjnemi a Radą Stanu, Centralnem Towarzystwem rolniczem i warszawskim Syndykatem rolniczym nastąpiło porozumienie co do udziału polskich organizacyj gospodarczych w zabezpieczeniu plonów i aprowizacyi wielkich miast. Stosowne przepisy [illegible]

ne zostały w numerze 79 »Dziennika Rozporządzeń« z dnia 29 czerwca. Przepisy te między innymi zarządzają, że rekwizycya żyta, pszenicy, jęczmienia, postanowiona w roku 1916, rozciąga się na nowe żniwa. Zarazem zasekwestrowane są także: owies, zboże mieszane, rośliny strączkowe, z wyłączeniem świeżych jarzyn, wreszcie gryka i jagły. Wszystkie sprzedaże, zawarte co do nowych zbiorów, zostają uchylone bez odszkodowania dla sprzedawców i nabywców. Już uskutecznione zadatki ulegają zwrotowi. Zarząd gospodarczy nowymi zbiorami dokonywany będzie przez okręgowe związki komunalne i przez urząd krajowy zbożowy przy generał-gubernatorstwie warszawskiem. Związki okręgowe komunalne regulować będą aprowizacyę ludności w okręgach zapomocą okręgowych monopolów mąki. Wywóz zbóż i produktów mącznych, oraz chleba z oddzielnych okręgów jest zakazany, w szczególności dowóz zbóż i produktów mącznych, jako też chleba, jest bezwzględnie zakazany do okręgów miejskich Warszawy i Łodzi, jako też do okręgu przemysłowego Będzina. Zaopatrywanie tych okręgów odbywać się będzie przez urząd krajowy zbożowy.

Ceny zostają ustanowione, jak następuje: za 100 kilogramów żyta 26 polskich marek, pszenicy 30, jęczminia 26, owsa 26.

Rozporządzenie nabiera mocy obowiązującej z dniem 1 lipca b. r.

Równocześnie zasekwestrowany także zostaje tegoroczny zbiór ziemniaków. Wszystkie zawarte już sprzedaże co do nowych zbiorów ziemniaków zostają uchylone bez odszkodowania dla sprzedawców i nabywców. Handel ziemniakami i przewóz z dniem 1 lipca b. r. dozwolony będzie tylko drogą kolejową i w niektórych tylko powiatach. Decyzya w wypadkach pojedyńczych zależeć będzie od naczelników powiatowych. Naczelnicy powiatowi są upoważnieni w poszczególnych powiatach, po ustanowieniu ceny, wyznaczyć miejsca, do których ziemniaki mają być dostawione.

Handel ziemniakami i przewóz kolejami i drogami wodnemi i poza granicami poszczególnych powiatów dozwolony jest oddziałom przewozowym przy wydziale gospodarczym szefa administracyi, lub też tym przedsiębiorstwom, które otrzymały specyalne pozwolenie szefa administracyi.

Fabryki są obowiązane całą swoją produkcyę łącznie z odpadkami dostarczyć szefowi administracyi, lub też wyznaczonym przez niego komisarzom.

Za wykroczenia przeciw tym przepisom grożą wysokie kary i konfiskata ziemniaków.

Rozporządzenie przeciwko strajkom w Warszawie. Dzienniki warszawskie ogłaszają następujące rozporządzenie generał-gubernatora von Beselera przeciwko strajkom:

Mieszkańcy kraju zajęci w ważnych pod względem wojskowym zakładach podlegają karze więzienia od 5 lat i grzywnom do 10.000 marek oddzielnie lub łącznie, jeżeli bez zachowania umówionego terminu wypowiedzenia porzucają robotę lub wzbraniają się przystąpić do roboty, której się podjęli.

Skazanie do domu karnego może nastąpić jeżeli:

czyn został spełniony przez większą liczbę osób po porozumieniu, równocześnie w jednej miejscowości w kilku zakładach lub w kilku miejscowościach; jeżeli sprawca stał się winnym niebezpiecznego lub ciężkiego uszkodzenia ciała lub zbrodni przeciwko życiu drugiego i wreszcie jeżeli skutkiem czynu nastąpiło znaczne przerwanie pracy lub uszkodzenie własności zarządu wojskowego lub przedsiębiorstwa.

Ważne pod względem wojskowym są te zakłady, które gubernator wojskowy za takie uzna.

Mieszkańcy kraju zajęci w innych zakładach przemysłowych, podlegają karze więzienia do 3 lat i grzywnom do 10.000 marek oddzielnie lub łącznie, jeżeli bez zachowania umówionego terminu wypowiedzenia porzucili pracę i po ogłoszeniu wydanego przez gubernatora wojskowego rozkazu we właściwym czasie do niej nie powrócili.

Kasa Mianowskiego w Warszawie w roku 1916. Istniejąca w Warszawie od lat 36 Kasa pomocy dla osób, pracujących na polu naukowem, imienia dra Józefa Mianowskiego, spełniała i w roku 1916 bardzo wydatnie swój zakres działania. Na cele naukowe wydano 100.739 rubli. Na wydawnictwa naukowe wydano w 1916 roku 107.225 rubli.

Tak znaczna kwota, przeznaczona na cele wydawnictw, wskazuje — jak słusznie zauważa »D. Warschauer Zeitung« — że w Polsce dzieła naukowe małym cieszą się pokupem w przeciwstawieniu do Niemiec, gdzie tego rodzaju przedsięwzięcia wydawnicze nie tylko pokrywają same swoje koszta, ale wykazują znaczne nadwyżki w zyskach.

Poza tem otrzymało 8 osób, które się w dawniejszych latach wyróżniły na polu naukowem, wsparcia w ogólnej sumie 2.375 rubli. Kasa rozporządza jeszcze specyalnymi funduszami i zapisami, od których procenta rok rocznie bywają rozdzielane. Z tego źródła wypłacono 18.412 rubli, z których 5.120 przypada na stypendya dla studentów wyższych zakładów naukowych.

Majątek Kasy wynosił w roku 1916 według bilansu 1,859.278 rubli, ulokowanych w papierach państwowych i na pożyczkach hipotecznie ubezpieczonych.

Długi miasta Warszawy. Na ostatniem posiedzeniu Rady miasta Warszawy stwierdzono, że dług miasta wynosi obecnie 202 miliony marek. Zważywszy, że Warszawa ma do żądania w Rosyi i u ludności 110 milionów, dług redukuje się do sumy 91½ miliona marek, co na mieszkańca wynosi 106 marek 90 fen. W porównaniu z obdłużeniem miast niemieckich, szczycących się wzorową gospodarką, jak Frankfurt nad Menem, gdzie obdłużenie na głowę wynosi 36 m., Monachium (531), Dusseldorf (528), Kolonia (394), Mannheim (331) — stan obdłużenia Warszawy nie przedstawia się bynajmniej tak rozpaczliwie, jakby się to mogło wydawać.

Ze świata.

Katastrofa górnicza w Pietwałdzie. Jak już krótko donieśliśmy, w tych dniach nastąpił w kopalni Towarzystwa górniczo-ostrawskiego w Pietwałdzie w szybie »Eugeniusza« pod Brzezinami na siódmym poziomie w pokładzie »Fryderyka« wybuch gazów. Liczba ofiar była większa, niż początkowo podano. Ofiarą wybuchu padło 13 osób; 3 kopaczy zabici, 4 bardzo ciężko ranni, 6 innych lżej.

Wybuch nastąpił o godzinie 3 po południu. Katastrofa mogła przybrać wielkie rozmiary, albowiem około dwustu zatrudnionych na zmianie popołudniowej górników znajdowało się w kopalni. Wielkiej liczbie znajdujących się w szybie górników ciśnienie powietrza pogasiło lampy. Górnicy wśród ciemności ratowali swe życie ucieczką chodnikami, będącymi dotychczas w przeróbce, pod inne szyby.

Wiadomość o katastrofie zaalarmowała całą ludność w okolicy. Przybyli górnicy z innych szybów celem niesienia ratunku, wojskowość i towarzystwa ratunkowe. Ogromne kłęby dymu, wydobywające się z siódmego poziomu, utrudniały akcyę ratunkową. Kierownik ruchu, Mayer, próbował dostać się do szybu celem kierowania akcyą ratunkową, jednakowoż został tak odurzony gazami, że musiano go bezprzytomnego odnieść do mieszkania. Z narażeniem własnego życia przy pomocy aparatów ratunkowych udało się górnikom dostać na miejsce katastrofy. Tam wydobyto rannych i poparzonych dziesięciu górników. Brakowało jeszcze trzech. Przy energicznych poszukiwaniach wydobyto na drugi dzień (30 czerwca) trzy zwęglone trupy starszych kopaczy.

Przyczyny katastrofy nie ustalono. Jak twierdzi »Robotnik Śląski«, kopalnie nie były utrzymywane podług przepisów. Na siódmym pokładzie pracowali górnicy, chociaż znajdowało się tam więcej gazów, niż dwa procenty. Górnicy nie posiadali, oprócz zwykłych benzynowych, żadnych latarek z bateryami elektrycznemi, które nie gasną przy wybuchu tak, jak benzynowe. Z powodu tego górnicy się ratować nie mogli, ginęli w ciemnościach.

Tego samego dnia zwracano uwagę z dołu szybu na niebezpieczeństwa wydobywających się gazów na siódmym pokładzie, lecz górników, zjeżdżających na dół (około 200 osób), nie uwiadomiono.

Posady przy kolejach państwowych. Z krak. dyrekcyi kolei państwowych komunikują nam: Ministerstwo kolejowe w Wiedniu, zamierza przyjąć do służby przy kolejach państwowych pewną liczbę ukończonych techników maszynowych w charakterze asystentów maszynowych, z roczną płacą 1.600 koron i dodatkiem na mieszkanie — względnie absolwentów wyższej szkoły przemysłowej przemysłowej (oddział budowy maszyn) w charakterze aspirantów na urzędników, z miesięcznem adjutum w kwocie 100 koron.

Kandydaci, reflektujący na przyjęcie do kolei, muszą posiadać zdolność fizyczną wymaganą do służby kolejowej, oraz dokładną znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie. Podania o przyjęcie należy wnieść do krakowskiej dyrekcyi kolei państwowej i zaopatrzyć je następującymi załącznikami: Metryką chrztu; świadectwami odbytych studyów; dowodem obywatelstwa austryackiego; dokumentem, stwierdzającym stosunek kandydata do służby wojskowej; świadectwem moralności.

Odznaczenie. Pułkownik Franciszek Urbański, komendant obwodu na Wołyniu, otrzymał honorową oznakę »Czerwonego Krzyża« i żelazny krzyż niemiecki.

Odznaczenia w armii. Cesarz nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną rezerwowemu lekarzowi pułkowemu dr Leopoldowi Pawlickiemu z 21 p. strzelców w szpitalu garnizonowym nr. 3; wojskowy krzyż zasługi III klasy z dekoracyą wojenną i mieczami: porucznikowi w ewidencyi obr. kraj. Kazimierzowi Smolec 24 p. haubic polowych; Juliuszowi Zaleskiemu; poległemu na placu boju rezerwowemu podporucznikowi 9 p. p. Eustachemu Mykitce; porucznikowi pułku telegraficznego Tadeuszowi Jaworowi; kapitanowi 1 bat. saperów Rudolfowi Roszkowi; zmarłemu wskutek ran odniesionych na polu bitwy rezerwowemu podporucznikowi 11 p. haubic polowych Edmundowi Groblewskiemu; rezerwowemu podporucznikowi 56 p. p. Franciszkowi Gorczycy; duchowny krzyż zasługi II klasy na biało-czerwonej wstędze: rezerwowemu kapelanowi ks. Stanisławowi Czubskiemu w Domu inwalidów wojskowych we Lwowie; wojskowy krzyż zasługi III klasy z dekoracyą wojenną i mieczami: porucznikowi 16 p. strzelców Leonowi Jasińskiemu, oraz rezerwowemu podporucznikowi 17 p. strzelców Józefowi Seweryńskiemu.

Repertoar opery w teatrze miejskim w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 7 lipca: »Janek«, opera w 2 aktach z prologiem Władysława Żeleńskiego.

W niedzielę, dnia 8 lipca: »Janek«, opera w 2 aktach z prologiem Władysława Żeleńskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 7 b. m., wieczorem: »Jadzia wdową«, krotochwila w 3 aktach R. Ruszkowskiego.

W niedzielę, dnia 8 b. m., po południu: »Stare miasto« Fr. Domnika; wieczorem: »Jadzia wdową«, krotochwila w 3 aktach R. Ruszkowskiego.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Dla Julii H.: M. 2 K; Adaś S. 4 K.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: L. Pazdrowska 20 K jako honoraryum nie przyjęte przez dra Stanisława Gąsiorowskiego; Cetera Marya 60 K uzyskane z urządzonego na ten cel wieczorku muzycznego.

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: Robertowa K. zamiast kwiatów w rocznicę śmierci stryja ś. p. Edmunda Klemensiewicza 10 K.

Dział ekonomiczny.

* **Ulgi stemplowe.** Z Centrali odbudowy Galicyi otrzymujemy następujący komunikat: Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 26 maja b. r. przyznało uwolnienie od należytości stemplowych i bezpośrednich podaniom, dokumentom, wpisom hipotecznym i legalizacyom, potrzebnym w akcyi niesienia pomocy osobom, poszkodowanym przez wojnę. Odtąd zatem nie będą podlegać ostemplowaniu: 1) podania do Centrali o zapomogi finansowe, subwencyę lub pożyczki; 2) kwity poszkodowanych na wypłacone im przez Centralę zapomogi finansowe, subwencye lub pożyczki (także kwity, podpisywane przy wypłacie w drodze pocztowej Kasy oszczędności); 3) deklaracye, od których przedłożenia zależy wypłata subwencyi, a któremi dotyczące osoby oświadczają, że otrzymanej kwoty użyją wyłącznie na cele, wskazane im przez Centralę; 4) skrypty dłużne; 5) podania sądowe o hipoteczny wpis prawa zastawu dla pożyczki; 6) hipoteczne wpisy prawa zastawu; 7) legalizacye podpisów na wyżej wymienionych dokumentach i pismach.

Równocześnie upoważniło ministerstwo skarbu władze skarbowe, aby zarządziły zwrot tych kwot, które dotąd zapłacone zostały tytułem należytości stemplowych i bezpośrednich od dokumentów, pism i czynności urzędowych wyżej wymienionych. Zwrot nastąpi na prośbę strony, wniesioną do miejscowej właściwej władzy skarbowej pierwszej instancyi (dyrekcya okręgu skarbowego, urząd wymiaru należytości) najpóźniej w ciągu trzech lat od chwili zapłacenia należytości w tej kwocie, w jakiej należytość uiszczono, i niezależnie od tego, czy zapłata nastąpiła przez nalepienie marek stemplowych, czy w drodze potrącenia przy wypłacie, czy wskutek wezwania płatniczego władzy skarbowej, choćby ono było już prawomocnem. O ile chodzi o należytości, potrącone przy wypłacie w drodze pocztowej Kasy oszczędności, należy do podania dołączyć wyciąg z księgi pocztowej Kasy oszczędności, z któregoby stwierdzić się dało, że kwota, od której należytość potrącono, miała charakter subwencyi, zapomogi lub pożyczki, należącej do akcyi odbudowy kraju.

* **Zgłaszanie materyałów opatrunkowych.** Na życzenie wojennego Związku przemysłu bawełnianego przypomina Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wytwórcom i handlarzom materyałów opatrunkowych, dalej droguistom, bandażystom, jako też właścicielom aptek obowiązek zgłaszania zapasów, tudzież podania ilości materyałów zużytych, w ciągu roku 1913, 1915 oraz 1916. Ostateczny termin zgłaszania upływa z dniem 10 b. m. Dalsze prolongaty są niedopuszczalne. — Firmy, zwlekające ze zgłoszeniem narażą się na dochodzenia. Zgłoszenia przesyłać należy na ręce wojennego Związku przemysłu bawełnianego (»Kriegsverband der Baumwollindustrie«) w Wiedniu (I., Maria Theresienstrasse 34). Formularze podań są do nabycia w Izbie [illegible].

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Nowe książki:**

Adam Asnyk: »Pisma«. Wydanie zupełne w układzie i z objaśnieniami F. Hoesicka i W. Prokescha. Poprzedzone życiorysem i charakterystyką poety z kilkoma portretami. Tom I, II i III. Warszawa. Nakładem księgarni F. Hoesicka. 1916.

Treść tomu I-go: Wiersze różne. — Kwiaty. — Album pieśni z motywów ludowych. — Mozajka.

Treść tomu II-go: Sen grobów. — Album pieśni. — W Tatrach. — Przekłady.

Treść tomu III-go: Sonety. — Wiersze różne. — Z teki pośmiertnej. — Liryka patryotyczna i społeczna.

Tadeusz Konczyński: Marya Leszczyńska. Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego. 1917 r.

Beaumarchais: Komedye w przekładzie Boya. Kraków. G. Gebethner i Ska.

Franciszek Villon: »Wielki testament« wraz z kodycylem. Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Tadeusz Żeleński (Boy). Kraków. G. Gebethner i Ska.

Gustaw Kirkor: »Miłość«. (Biblioteka nowelistyczna tomik XV). Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

Leon Wasilewski: Kresy wschodnie. (Litwa i Białoruś. — Podlasie i Chełmszczyzna. — Galicya wschodnia. — Ukraina.) Warszawa 1917. Kraków. Towarzystwo wydawnicze w Warszawie.

Jan Kasprowicz: W 126 rocznicę Konstytucyi 3-go Maja. Przemówienie wygłoszone dnia 2 maja trzeciego roku wielkiej wojny w sali ratuszowej we Lwowie. Lwów. 1917.

Adam Stodor: Opowieści wojenne. Lwów 1917. (Biblioteka Macierzy polskiej 101).

Dr Feliks Koneczny: Oświęcimskie niemieckie czy też Cieszyńskie polskie? Kraków 1917. Nakładem komitetu pięciu miast b. księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego.

Kaprala I. Brygady Piłsudskiego Szczapy poglądy różne na rzeczy rozmaite. Kraków 1917. Nakładem »Prawa Ludu«.

Z opery.

„Janek", opera w 2-ch obrazach Władysława Żeleńskiego (w 80 rocznicę urodzin kompozytora).

Kraków, 7 lipca.

Uroczystość niepowszednia zgromadziła tłumy publiczności w sali teatru miejskiego: przybyli wszyscy ci, którzy pragnęli złożyć hołd zasługom Władysława Żeleńskiego. Na sali panował istotnie ton uroczysty: Na wstępie rozległy się dźwięki uwertury „W Tatrach"; odegrała ją orkiestra pod batutą p. Z. Birnbauma, wytwarzając właściwe tło nastrojowe dla przedstawienia opery, rozgrywającej się wśród górali. Kiedy przebrzmiały tony uwertury, rozchyliła się kurtyna i na proscenium ukazała się jako Muza p. Jarszewska, by wygłosić prolog napisany na uroczystość przez Lucyana Rydla. Wiersz, pełen polotu i wygłoszony pięknie, przyjęto owacyjnie. Nastąpił kulminacyjny punkt wieczoru — przedstawienie „Janka". — W skupieniu wsłuchiwano się w muzykę, która wypłynęła z serca i do serc przemawiała. Po pierwszym akcie rozległy się tak burzliwe oklaski, że Jubilat zmuszony był do ukazania się na scenie, gdzie złożono mu manifestacyjny hołd, darząc wieńcami i kwieciem. Wzruszony tymi objawami uznania, dziękował dyr. Żeleński w słowach, pełnych prostoty.

Przedstawienie miało charakter uroczysty pod każdym względem: wykonawcy wysilali się, by dać rzecz, godną pięknej chwili. Orkiestrą kierował p. Bolesław Walewski, nieoceniony jako pewna podpora śpiewaków. Tytułową partyę wykonał znany z poprzednich przedstawień tenor, p. Lubieniecki, i opanował ją zupełnie poprawnie pod względem wokalnym. Partyę Bronki śpiewała p. Aleksandra Szafrańska, znakomita i w śpiewie i w grze; rolę rywalki, Marynki, powierzono p. Filipek-Jaworzyńskiej, która miłą niespodziankę sprawiła słuchaczom wykonaniem zarówno wokalnem, jak i dramatycznem. Pięknie brzmiał soczysty baryton p. Romanowskiego jako Stacha; p. Mazanek w roli sędziwego Marka zasłużył na słowa najszczerszego uznania. Jak zwykle, chóry śpiewały bardzo dobrze. Malownicze kostyumy zbójników były pomysłem p. Pronaszki.

Dr Józef Reiss.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przed przejściem do porządku dziennego toczyła się dalsza rozprawa nad sprawozdaniem komisyi konstytucyjnej i prawniczej o rozporządzeniach w sprawie czasowego zawieszenia sądów przysięgłych i czasowego poddania osób cywilnych pod sądownictwo wojskowe. Po przemówieniach mówców generalnych pos. Udrzala i Schiegla przystąpiono do głosowania **i przyjęto wnioski komisyi konstytucyjnej i prawniczej, aby odmówić zatwierdzenia rozporządzeniom z dnia 7 lipca 1915, 2-go stycznia 1916 i 27 grudnia 1916**

Wiedeń, 7 lipca.

Mowca generalny Udrzal oświadczył między innemi, że kto jeszcze pragnie utrzymać hegemonię mniejszości, ten nie rozumie ducha czasu i będzie zdruzgotanym ogólnym prądem czasu.

Co się tyczy zarzutów tak zwanych »niepewnych pułków«, to trzeba będzie raz o tem ściśle pomówić, skoro tylko oficyalne koła dostarczą ścisłych dat.

Po głosowaniu z wiadomym już wynikiem, Izba przystąpiła do obrad nad drugim punktem porządku dziennego t. j. nad nowelą do ustawy o ubezpeczeniu robotników od wypadków. Po krótkiej dyskusyi **przedłożenie rządowe przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Zapytania posłów.

Prezydent podał następnie do wiadomości, że doręczono mu szereg nagłych zapytań, co do których wnioskodawcy zaproponowali dyskusyę w myśl § 69 regulaminu. Między zapytaniami znajdują się:

Dra Głąbińskiego i tow. zapytujące rząd, czy jest gotów bezpośrednio wydać zakaz wszelkich dalszych rekwizycyj w Galicyi i nieść ludności w dotkniętych przez rekwizycyę powiatach pomoc nie tylko pieniężną, ale także w naturaliach, pos. Kost Lewickiego o bezpośrednie wstrzymanie rekwizycyi w Galicyi wschodniej, pos. Regera w sprawie zarządzeń, dotyczących produkcyi węgla. — Izba uchwala odbyć dyskusyę nad interpelacyami.

Mowa ks. Lubomirskiego.

Ks. Lubomirski zaznacza, że w ostatnim czasie wszystkie kraje i ludy monarchii podać muszą sobie rękę, aby ułatwić przetrwanie. — Także Galicya poczuwa się do tego obowiązku i bez przerwy przyczynia się do tego, by inne kraje koronne i stolicę państwa Wiedeń wyżywić. Galicyę dopiero podczas wojny odkryto jako śpichlerz żywnościowy, śpichlerz ten jest jednak teraz zupełnie wyczerpany. **Wydanie zakazu rekwizycyi i wydanie rozporządzenia co do pomocy państwowej przez przywóz środków żywności dla obszarów, nędzą gospodarczą dotkniętych, jest nieodzownie konieczne.**

Przechodząc do kwestyi polskiej, zauważa mowca, że musi omówić traktowanie Polaków nie tylko w Królestwie Polskiem, ale także na Litwie, Podolu i na Wołyniu. Mowca użala się z powodu zarządzeń i rozporządzeń władz okupacyjnych, dotyczących sposobu przeprowadzenia rekwizycyi, ustanowienia małych racyj żywnościowych, z powodu ucisku polskiego szkolnictwa i rozwiązania prawie wszystkich polskich towarzystw oświaty ludowej.

Mowca dał wobec naczelnej komendy niemieckiego frontu zachodniego wyraz uczuć Polaków austryackich, niestety nadaremnie. Mowca uważa za swój obowiązek sprawę tę tutaj poruszyć.

Armie te, które wkroczyły ze wspólną proklamacyą, były obciążone wspomnieniem antypolskiej polityki w marchii wschodniej. Także wśród naszej armii można było zauważyć wypadki podeptania polskich uczuć religijnych i narodowych. Z pewnością takie błędne kroki miarodajne koła ostro potępiają. Mowca użala się, że w pewnych okolicach w obszarach polskich w komunikacyi telegraficznej **dozwolone jest wprawdzie używanie języka francuskiego i angielskiego ale nie języka polskiego.** Od roku 1915 mowca piastuje godność prezesa komitetu prasy austro-węgierskiego komitetu pomocy dla Polski, utworzonego z inicyatywy ministerstwa spraw zagranicznych i jak najgoręcej przez to ministerstwo popieranego. Mowca wyraża ministerstwu spraw zagranicznych, jako też prezydyum, w którego skład wchodzą ks. Lichtenstein, hr. Zichy, dr Biliński, minister Ugron i poseł dr Redlich, serdeczne podziękowanie za ich pomoc. W ciągu swoich dłuższych podróży zarówno na froncie galicyjskim jak i w obszarach okupowanych, widział mowca wiele, słyszał wiele i wiele też odczuł. Byłem, mówi ks. Lubomirski, we wszystkich miastach, po szczęśliwem ich odzyskaniu i zawsze się starałem wygładzić powierzchnie, łagodzić dotkliwości wojny i pogodzić interesy prowadzenia wojny z interesami ludności, w tem silnem przekonaniu, że tylko w ten sposób uczucia dynastyczne wśród ludności galicyjskiej i sympatye dla Austro-Węgier w obszarach, przez nasze wojska okupowanych, mogą być wzmocnione. Mowca podnosi z uznaniem, że zarówno u władz austro-węgierskich, jak też niemieckich spotkał się zawsze z przyjacielskiem przyjęciem i wielką przychylnością i zauważa, że sprzymierzone wojska powinny były mieć z początku wojny co do kwestyi polskiej linię wytyczną. Zdaje się, że tak nie było.

(Dalszy ciąg mowy ks. Lubomirskiego. oraz zakończenie wczorajszych obrad Izby, zamieścimy w wydaniu popołudniowem. Do chwili zamknięcia numeru (godzina 2 w nocy) tekstu ich nie dostarczyło nam c. k. Biuro korespondencyjne. Przyp. red. „Nowej Reformy").

Niemiecka para cesarska w Laxenburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 lipca.

Niemiecka para cesarska z orszakiem przybyła wczoraj o godz. 9 rano do Laxenburga. Laxenburg był udekorowany. Przed godz. 9 cesarz Karol i cesarzowa Zyta z orszakiem wyjechali na dworzec z zamku laxenburskiego, wśród owacyj ludności. Dworzec na powitanie niemieckiej pary cesarskiej był przybrany flagami niemieckiemi, austryackiemi i węgierskiemi. Powitanie było nader serdeczne: obaj monarchowie ucałowali się i zamienili mocny uścisk dłoni. Cesarz niemiecki był w uniformie polowym austro-węgierskiego marszałka polnego, cesarz Karol w uniformie pruskiego generała marszałka polnego.

Po wzajemnem przedstawieniu świt, monarchowie wsiedli do powozów i wśród owacyi ludności miejscowej i okolicznej, odjechali do zamku laxenburskiego, gdzie na powitanie niemieckiej pary cesarskiej zebrali się najwyżsi dostojnicy dworscy. Wkrótce po przybyciu cesarz Wilhelm przyjął na audyencyi ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, obu prezydentów ministrów hr. Esterhazego i Seidlera, wiceprezydenta Izby panów Maksymiliana Egona Fuerstenberga.

Po godzinie 11 obaj monarchowie odjechali do miejsca pobytu naczelnej komendy armii, gdzie zabawili do południa, poczem wrócili do Laxenburga. W drodze monarchowie byli przedmiotem serdecznych owacyj. O godzinie 1 w zamku laxenburskim odbyło się w ścisłem kole śniadanie.

Przeciw mobilizacyi w Grecyi.

Bern, 7 lipca.

Wedle wiadomości, w Grecyi powstaje tam poważny ruch przeciwko mobilizacyi. Rezerwiści zaopatrują się w broń i występują przeciwko koalicyi. Sarrail będzie musiał użyć części swoich wojsk dla stłumienia tego ruchu. Skutkiem detronizacyi króla Konstantego, powstało zamieszanie, które uniemożliwia mobilizacyę.

Venizelos znajduje się w trudnem położeniu i musiał uciec się pod opiekę francuskiej straży.

Wyjazd gen. Sarraila.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

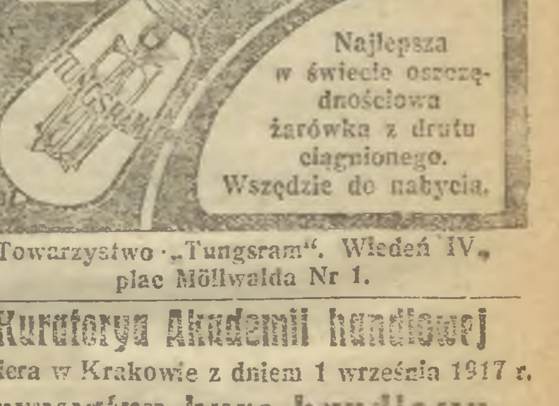
Ateny, 7 lipca

Ag. Havasa donosi dnia 4 b. m.: Generał Sarrail wczoraj odjechał.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)



Przyjmę

do przepisywania w domu na maszynie lub ręcznie, w języku polskim, czeskim i niemieckim wszelką korespondencyę, także jaką posadę od godz. 2—3 i od 7—8. Zgłoszenia pod **A. K. 398.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6025 1 2

Młody Królewiak

poszukuje od 1 sierpnia posady magazyniera lub ekspedytora, ewentualnie podobnegoż zajęcia w Krakowie. Na żądanie świadectwa. Zgłoszenia pod „Młody Królewiak" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6004 1 2

Poszukuje się

od sierpnia, do 2-letniego dziecka, energicznej bony z szyciem, Polki lub Niemki, z poleceniami, tylko z porządnych, obywatelskich domów. Odpisy świadectw pod „Wychowawczyni", poste restante, Chabówka. 6031 1 2

Stenografki

polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, **poszukuje się.** Płaca miesięczna 250 K. Tylko siły pierwszorzędne, mające dłuższą praktykę za sobą, zechcą się zgłaszać: Sekcya W. C. H., ul. Potockiego l. 13, II p., od godz. 11—12 przed poł., lub 5—6 po południu. 6026 1 3

Technik

do samodzielnego wykonywania pomiarów geodetycznych, z państwowym egzaminem i trzyletnią praktyką zawodową, znajdzie przez cztery miesiące zatrudnienie w polu, w drodze akordu, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Własnych instrumentów i przyrządów mierniczych dostarczy dla własnego użytku. Zgłoszenia: W. Bromowicz, inżynier obrony krajowej. Wiedeń, XVIII, Schoppenhauergasse 67. 6028

Potrzebny zaraz

pisarz prowentowy buchalter, Królewiak, znający dobrze buchalteryę, nie stary, do 50 lat, na stół. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Wodzisław, p. Jędrzejów, Kieleckie. 6039 1 5

KRYNICA

SOPLICOWO

Pensyonat i zakład leczniczy

Dra E. Zarzyckiego

otwarty. 4278 17 20

Kasy ogniotrwałej

poszukuje Jan Dębski, Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 4920 15 0

Poszukuję zaraz praktykanta

agronoma

do majątku Kacice, w Królestwie Polskiem, obok Słomnik. Bliższe wyjaśnienia poda c. k. inżynier W. Hollinger, Kraków, ul. Krowoderska l. 37, I p., w godzinach południowych. 5427 7 8

Zakład art.-fotograficzny

Janiny Gargulowej w Bochni wykonuje portrety z każdej, nawet najmniejszej fotografii, po cenach przystępnych. Wystarczy przesłanie fotografii z podaniem wielkości mającego się wykonać portretu. 5331 10 15

Praktykant

miejscowy, z ukończoną III gimnazyalną znajdzie umieszczenie w handlu Juliana Kurkiewicza, Kraków, Mały Rynek. 5485 3 4

Panne

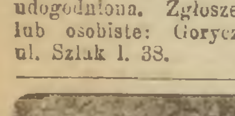
do ekspedycyi przyjmie **Mydlarski & Brzozowski.** — Zgłoszenia od godz. 12—2 lub od 5—7. 5915 4 6

Potrzebny

zdolny pomocnik

(starszy, wolny od wojska) do zakładu fryzyerskiego, przy jednej z najruchliwszych ulic Krakowa, na dobrych warunkach. Aprowizacya udogodniona. Zgłoszenia listowne lub osobiste: Goryczko, Kraków, ul. Szlak l. 38. 5613 6 6

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.



I-a brzytwy ze srebrzystej stali K 4·—, 5·—, 6·—. Bezpieczne przyrządy do golenia, ponikl. K 4·—, 5·—. Przyrząd do golenia „Perfekt", z 6 ostrzami K 18·—, 22·—. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 5·—, 6·—. I-a maszynki do strzyżenia K 12·—, 15·—. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wywozowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1356 (Czechy). Katalog główny zadarmo. 3473 12 40

Legitymacyę

na pobyt **w Krakowie zgubiła Marya Pieprzyk.** Prosi ją odnieść do **Dra Bogdaniego, ul. Szewska l. 27.** 6044

Do odstąpienia

konsens na pensyonat i kawiarnię. Wiadomość: ul. Piotra Michałowskiego l. 6, I piętro, na lewo. 6024 1 2

Mydła

możliwie o wysokiej zawartości tłuszczów kwasowych w każdej ilości poszukuje Pralnia „Tęcza" Kraków. 6036 1 5

Rutynowany

kandydat adwokatury (żyd), poszukuje posady na prowincyi. Zgłoszenia list. pod „Posada" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5674 5 6

Konc. Biuro

admin. realn. w Tarnowie, sprzeda kilka folwarków, posiadłości gruntowych 10 do 20 morg., domów czynszowych i will z komfortem i ogrodami, place budowlane oraz rentowne przedsiębiorstwo, jedyne w Tarnowie. Obejmuje również do sprzedaży tego rodzaju objekty. 6034 1 6

Magistrę

lub **magistra farmacyi** przyjmie od sierpnia apteka pod **„Pomocą Boską" w Przemyślu.** 6033 1 4

Egzamin uzupełniający

(Ergänzung) Szybk. Repetitorium przygotowawcze przed najbliż. terminem. Informacye bezpłatne i wpisy od godz. 3—4, ul. Michałowskiego l. 14, II p. (boczna Karmelickiej). 5963 3 3

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 5659 9 20

Fasye podatkowe

sporządza, udziela informacyj

Konc. Biuro podatkowe ul. Tarłowska 10 (przy Groblach) od godz. $6^1/_2$—8 wieczorem, w środy i soboty od g. 4—8, w niedziele i święta od g. 11—1. 5791 3 10

Libretta

wyciągi fortep. i pojed. utwory z oper i operetek, szkoły na rozm. instrum., śpiewniki, bibl. teatrów amat., przewodniki i żurnale poleca Księgarnia Polska w Krakowie, ul. Sławkowska 3. 5267 8 10

Broń myśliwską i naboi

dostarcza J. Nowotny w Pradze, Ferdinandova 38. 5714 2 4

Kupię willę

Kraków, Salwator, Dębniki. Zgłoszenia list. pod **Lata** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5738 5 5

Poborowym

i urlopowanym wyrabiamy szybko **prawo służby jednor. ochot.** Specyaliści ułatwiają też wszelkie **egzamina,** zwłaszcza **maturyczne.** Informacye i zgłoszenia od godz. 2-4 po południu. **Kursa uzupeł. Kraków,** ul. Czarnowiejska l. 32/II. p. 5696 5 6

Inteligentna panna

przyjmie natychmiast posadę, jako bona, ewentualnie do towarzystwa. Zna się dobrze na gospodarstwie domowem; może także zająć się słabą osobą, i t. d. Najchętniej w zachodniej Galicyi we dworze. Bliższa wiadomość pod adresem: Zofia Klonowska, poste-restante, Tarnów. 5676 2 2

Panienka

inteligentna, z ukończoną 4 lub 5 wydziałową, dobrze polecona, znajdzie stałą posadę w wypożyczalni książek. J. Gumplowicz, Plac WW. Świętych 8. Zgłoszenia m. g. 8—9 rano. 6046

Kasy kontrolne

w dobrym stanie, a także i uszkodzone kupujemy do odwołania. National Registrier-Kassen, G. m. b. H., Wiedeń, VII, Siebensterngasse 31. 5851

Jakób Reich

fabryka korków w Krakowie, Grodzka 71

dostarcza wszelkich korków, oraz kupuje nowe i używane, ze szampanówek płacę 50 hal. 5551 7 10

Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 16,** obok magazynu broni. 5354 9 10

Osoba

w średnim wieku, chętna do pracy, znająca się na kuchni i gospodarstwie domowem, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Gospodyni" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5673 1 3

Fortepianomistrz

poleca się do reperacyi i strojeń. M. Wąsowicz, superarbitrowany legionista. Zamówienia przyjmuje Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, Kraków, Rynek l. 36. 5305 7 10

Młody pomocnik

bufetowiec, dobrze polecony i praktykant zamiejscowy **potrzebni** od 15 b. m. do handlu **A. Frass, Kraków.** Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 6047 1 3

Wyrób win owocowych

Jana Zielińskiego w Andrychowie zakupi każdą ilość porzeczek, jabłek, borówek, płacąc najwyższe ceny. 5859 5 8

Szukam do wynajęcia

3—4 pokoi słonecznych z przynależytościami, ewentualnie osobnego domku w każdym czasie, najdalej od 1 października b. r. Zgłoszenia pod **W. K.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5840 4 5

Uczeń

do praktyki potrzebny. Zgłoszenia: **Bross, Kraków,** ul. Floryańska 44. 5936 3 8

Magistra farmacyi

do zarządu apteki poszukuje Apteka w Frysztaku. 5781 5 5

Kupuję i sprzedaję:

ubrania męskie, futra, dywany perskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 5296 10 20

Do sprzedania

nowe, wielkie budynki fabryczne z mało używaną maszyną parową o sile 75 HP, z 12 suszarniami, z obszernym placem składowym, położone na Śląsku austryackim wśród wielkiego fabrycznego miasta powiatowego, tuż obok kopalni węgla, fabryki stali i żelaza, tartaków i t. d. Budynki te są połączone kolejką ze stacyą kolei państwowej i nadawałyby się na fabrykę maszyn rolniczych, mebli giętych, nawozów sztucznych, lub inną podobną. Na hipotece pożyczka niskoprocentowa długoterminowa. Wiadomość: w Banku rolniczym, Frysztat (Śląsk). 5637 4 5

Tapicer.

Przerabia meble, materace i t. p. rzeczy, solidnie i niedrogo. Przyjmuje zamówienia na prowincyi. Wesołowski, Kraków, ul. św. Jana l. 13. 5843 5 5

Rutynowany

wolny od wojska kandydat notaryalny poszukuje posady. Zgłoszenia pod **Z. 14.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5871 2 2

Kamienica

piętrowa, o dwóch frontach, słoneczna, w dobrem położeniu do sprzedania. Dębniki, ul. Różana 26. 5957 2 2

Superarbitrowany urzędnik

oddziału technicznego, izraelita, poszukuje posady w biurze technicznem, jako kierownik, lub jakiejbądź roboty kancelaryjnej. Włada językiem polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie. Zgłoszenia pod **I. H. 36.** przyjmuje Aministr. „N. Reformy". 5860 3 3

Dobra lokacya kapitału.

Sprzedam realność w śródmieściu z powodu wyjazdu z Krakowa, która ma 18 lat wolnych od podatku i kredyt budowlany 200.000 koron. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Kapitał.** Pośrednictwo dopuszczalne. 5727 5 5

Zdolny energiczny rządca dóbr i lasów

z wyższem wykształc. **(3 lata na Boden-Cultur),** żonaty, w średn. wieku, z długol. wszechstronną **praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej, znający się na budowie wszelkich budynków,** również **z manipulacyą pługów parow. i motor.,** który nieraz **w trudnych warunkach pracował z najlepszym skutkiem,** przyjmie posadę kontrolera lub rządcy w majątku rolnym lub leśnym. Zgłoszenia: Matuszkiewicz, Lutowiska. 5816 4 5

Rządowo upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy.

Obejmuje:
1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) stenografię,
6) obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

Roczne kursa rozpoczną się dnia 1 września 1917; cztero- i sześciomiesięczne zaś dnia 16 lipca 1917. Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie. 5996 2 6

Sześć foteli wygodnych

z dywanowem obiciem, mały bufet, dwie szafy nowe, boa seal skinowe z zarękawkiem, nadeszły do sprzedaży do 6010 2 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Buchaltera i korespondenta

przyjmie c. k. Ekspozytura budowlana w Sądowej Wiszni. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego. — Reflektuje się tylko na siłę obznajomioną z prowadzeniem biura budowlanego i z praktyką. Odpisy świadectw pożądane. Podać należy referencye i warunki płacy do c. k. Ekspozytury budowlanej w Sądowej Wiszni.

5872 4 5 **Kierownik Ekspozytury.**

SAMOUCZEK „ARGUS"

w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 6·—.
JĘZ. FRANCUSKI: część I. lub II. K 6·—.
JĘZ. ANGIELSKI: część I. . . K 6·—.
JĘZYK WŁOSKI: część I. . . K 6·—.

Za przesyłkę poleconą liczy się 50 hal. Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Samouczek „Argus" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus" zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).** 105 12 0

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53.

OGŁOSZENIE.

Założyciele Towarzystwa akcyjnego pod firmą:

BANK ZIEMSKI

dla Galicyi, Śląska i Bukowiny

podają do wiadomości powszechnej, że

SUBSKRYPCYA

na akcye tegoż Banku zostaje **przedłużona do**

dnia 1 listopada 1917 r.

Powołując się na pierwotne ogłoszenie, podajemy ponownie tylko główne jego zarysy, a mianowicie:

Bank ziemski dla Galicyi, Śląska i Bukowiny upoważniony jest do prowadzenia wszelkich interesów bankowych, a przedewszystkiem do prowadzenia interesów, związanych z posiadaniem i obrotem ziemią.

W myśl koncesyi uprawniony jest Bank do **wydawania obligacyj** na podstawie udzielonych pożyczek hipotecznych i posiadanych papierów wartościowych.

Pierwsza emisya akcyj wynosi 2500 sztuk á 400 K, Bank upoważniony jest jednak bez osobnej koncesyi rządowej podwyższyć kapitał akcyjny o dalsze 2500 sztuk takichże akcyj na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia.

Na kupno każdej 400-koronowej akcyi należy złożyć przy zgłoszeniu 100 K, zaś resztę najdalej do dnia 1 listopada 1917.

Akcyonaryusze, którzy przed dniem 1 lipca złożyli na kupno akcyi gotówkę, otrzymają 4 i $^1/_2$-procentowe odsetki za czas od 1 lipca do 1 listopada 1917. Takie same oprocentowanie otrzymają nowi subskrybenci od nadwyżek, jakie wpłacą przy zgłoszeniu ponad 100 K na każdą akcyę, a to od dnia wpłaty do 1 listopada 1917, t. j. do dnia, w którym subskrypcya stanowczo zamknięta zostanie.

Inne warunki nabycia akcyj są te same, jakie podano w pierwotnem ogłoszeniu subskrypcyjnem, a w szczególności miejscami subskrypcyjnemi są: dla Śląska Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie, a dla Galicyi i innych części Polski Galicyjski Bank ziemski w Łańcucie. Instytucye te udzielają zgłaszającym się na żądanie deklaracye do podpisu, statut nowego Banku, dokładny tekst poprzedniego ogłoszenia, oraz czeki pocztowej Kasy oszczędności celem przesłania gotówki. Czeki te opiewają na Filię Banku krajowego w Krakowie, gdzie zostaje ulokowany kapitał akcyjny w osobnym rachunku, noszącym nazwę »Bank Łańcut«.

Nadwyżka ewentualnie subskrybowana ponad ilość akcyj pierwszej emisyi, będzie przeniesiona na rachunek emisyi drugiej. 6035 1 3

Łańcut w czerwcu 1917.

Imieniem koncesyonaryuszy
Dr Jan Hupka.
Imieniem Gal. Banku ziemskiego
Rada Nadzorcza

Prezes: **Dr Stanisław Szlachtowski.** Zast. prezesa: **Ks. Antoni Tyczyński.** Sekretarz: **Dr Henryk Kopecki.**

Panienka

mająca ukończoną z odznaczeniem szkołę handlową, połączoną z Akademią handlową w Krakowie, ze stenografią, władająca biegle językiem niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod **111** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5935 4 5

Dwie kamienice

obciążone hipotecznie, do sprzedania. Wiadomość: Dębniki, ul. Barska l. 28. 5932 4 6

Osoba

inteligentna, lat 28, religii rzym.-kat., z dobrego domu, uczciwa, pracowita, energiczna, prawego charakteru, łagodnego usposobienia, z bardzo ładnemi świadectwami, znająca się doskonale na gospodarstwie domowem, chowie drobiu, szuka zajęcia w charakterze: klucznicy, zarządczyni, gospodyni (może być z gotowaniem), lub panny służącej. Zgłoszenia pod „Uczciwa praca 28" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5959 2 2

Gramofon

dobrej marki, nowego systemu, bez tuby, zamykany, koloru machoniowego, z dużym wyborem, najnowszych płyt, zaraz do sprzedania. Dębniki, ul. Różana 26, u właścicielki. 5956 2 2

Ubrania cywilne

na zamówienia poleca

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska 44
tuż obok Bramy Floryańskiej. 5892 2 0

Zarządca dóbr i gorzelnik

teoretycznie i praktycznie wykształcony, żonaty, bezdzietny, lat 42, wolny od wojska, zmieni posadę od września. **Szczepański, Gorlice.** 5940 4 5

Krochmal ryżowy

zakupuje w każdej ilości pralnia „Tęcza", Kraków, ul. Czarnowiejska l. 72. 5939 4 5

Wstępny

egzamin

do I kl. gimn. i reáln. i klas wyższych. **Wzorowy** kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. **Opieka wychowawcza.** Informacye bezpłatne i wpisy od g. **3—4,** ul. **Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 5962 3 5

Maszyny rolnicze

Pierwsza Prościejowska fabryka maszyn rolniczych poleca 5923 2 5 młocarnie, kieraty, żniwiarki Cornicka, młynki, siewniki i t. p. Zamówienia przyjmuje tylko główne zastępstwo: firma

Franciszek Albin

Kraków-Podgórze
obok kościoła
we własnej kamienicy.

APTEKA

w dużem mieście poszukuje natychmiast farmaceutki lub farmaceuty. Warunki wedle obopólnej umowy. Zgłoszenia pod 6037 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6037 1 5

Już nadszedł transport

Sandałów

patentowych z ruchomą drewnianą podeszwą. 6017 1 4

Nowość! Sandały z podbiciem **gumowem,** chód lekki i elastyczny.

H. Heim, Kraków, ul. 5 Listopada 33 (Starowiślna 33).

Kursy rachunkowości Z. Olszewskiego

urzęd. rach. Wydziału kraj., prowadzone we Lwowie (od r. 1908), następnie w Białej, rozpoczęły się **w Krakowie,** ul. Pędzichów 13, i obejmują przygotowanie do egzaminów
1) z rachunkowości państwowej;
2) z przedmiotów handlowych (buchalterya, koresp. kup. i t. d.).

Honorarya umiarkowane, płatne w ratach. — Zgłoszenia od 3—5 popoł. Zamiejscowym wysyła się prospekt. 5787 5 5

ADAM ZEMBRZYCKI

Najtańszy magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych oraz największy wybór **kart ilustrowanych polskich i obcych malarzy.**

Wielki wybór ramek, albumów do kart i fotografij, pamiętników. **Papiery listowe,** karty do gry. 6061 1 5

Kraków, ul. Floryańska l. 9.

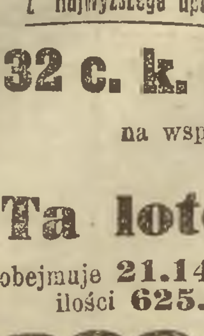
URZĄDZENIA

do suszenia owoców i jarzyn, maszyny do obierania (skrobania) ziemniaków, urządzenia do fabryk konserw i marmolady.

Fryderyk Rotter, Wiedeń, IV, Wiedner-Gürtel 56. 6051 1 3

Mamusie, Babusie

chrzestne matki, ciotunie i inni krewni niechaj najmilszym kupią laleczkę, ale tylko z prawdziwemi włosami do czesania. Lalka z praw. włosami jest marzeniem wszystkich dziewczątek. Wyrabia je krajowa fabryka lalek w Krakowie, ul. Wolska 1. Największy skład lalek i wszelkiego rodzaju zabawek dla chłopczyków i dziewczątek. Wózki dla lalek. 5157 8 10



Najpiękniejszą ozdobą

kobiety jest pełny,

bujny i jędrny biust.

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udziela dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.

Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3773 20 0

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

32 c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 26 lipca 1917

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w król. węg. Dyrekcyi dochodów loteryjnych, Budapeszt, IX., Hauptzollamtsgebäude, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. — Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

5430 5 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 18.

Rządca drukarni L. K. Górski.